IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa (nr 3)**

z dnia 26 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa (nr 3)

26 października 2021 r.

Podkomisja stała do spraw do spraw restrukturyzacji górnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żuka (Kukiz15)**, omówiła:

– projekt rozporządzenia ministra klimatu i środowiska w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Rospędek** naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Adam Gorszanów** wiceprezes zarządu ds. sprzedaży Polskiej Grupy Górniczej S.A., **Łukasz Horbacz** prezes zarządu Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla, **Jacek Pytel** prezes zarządu Tauron Wydobycie S.A. wraz ze współpracownikami, **Bogusław Hutek** przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Marcin Machura** członek zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Kadra" przy Tauron Wydobycie S.A. oraz **Arkadiusz Siekaniec** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Aleksandra Kacprzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dzień dobry państwu, nazywam się Stanisław Żuk, jestem przewodniczącym podkomisji do spraw restrukturyzacji górnictwa. Otwieram posiedzenie podkomisji, witam wszystkich posłów i zaproszonych gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Pozwolicie państwo, że powitam każdego osobiście, by było nam łatwiej ze sobą rozmawiać, nie wszyscy się nawzajem znamy. Witam pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam serdecznie, panie ministrze.

Szanowni państwo, proszę nie mieć do mnie żalu, że będę wymieniał gości w kolejności alfabetycznej, a nie według ważności zajmowanych stanowisk. Wyjątek zrobiłem dla pana ministra, którego wymieniłem jako pierwszego.

Witam pana Artura Braszkiewicza, członka Rady Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność", witam pana Romana Głaza, naczelnika Wydziału ds. Emisji do Powietrza w Departamencie Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej Ministerstwa Klimatu i Środowiska; witam pana Adama Gorszanowa, wiceprezesa zarządu ds. sprzedaży Polskiej Grupy Górniczej S.A.; pana Łukasza Horbacza, prezesa zarządu Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla; pana Bogusława Hutka, przewodniczącego Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność"; pana Marcina Machurę, przedstawiciela Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Kadra" przy Tauron Wydobycie S.A. Pana szef Trzcionka coś nam nie odpowiada na nasze zaproszenia, ale o tym porozmawiamy może później.

Witam pana Piotra Potońca, dyrektora ds. handlu w Tauron Wydobycie S.A. Witam pana Jacka Pytla, prezesa zarządu Tauron Wydobycie S.A. Witam pana Michała

Rospędka, naczelnika wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych; pana Arkadiusza Siekańca, wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Górników w Polsce. Witam panią Agnieszkę Sosnowska, dyrektor Departamentu Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, oraz panią Żanetę Woźniak, głównego specjalistę w Departamencie Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Jeśli kogoś jeszcze nie wymieniłem, to dlatego, że nie był wpisany na listę. Witam oczywiście także wszystkich pozostałych gości, których nie wymieniłem z nazwiska.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje omówienie projektu nowelizacji rozporządzenia ministra klimatu i środowiska w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych. Szanowni państwo, ponieważ były sygnały, że zawarte w tym projekcie regulacje niekoniecznie są korzystne dla branży, być może bardzo korzystne dla części środowiska ekologicznego, ale dla branży będzie mieć to przewidywalne negatywne skutki, państwo się na ten temat wypowiecie… Za chwilę powie o tym zresztą pan minister, poproszę o to pana ministra. Musimy dzisiaj patrzeć na problem również przez pryzmat ubóstwa energetycznego przy obecnych cenach energii, jak wszyscy wiemy, w dużej mierze spowodowanych podatkiem za emisję CO_2. Do tego mamy wzrost cen gazu i jeżeli weźmiemy część społeczeństwa, która… Mamy 9 milionów emerytów i rencistów, nie wszyscy są biedni, ale gros z tych ludzi, przynajmniej 70–80%, ma jednak emerytury poniżej 3–4 tys. zł brutto, a większa część ma poniżej 2,5 tys. zł brutto, w związku z tym dla tych ludzi na ten moment jedynym surowcem do ogrzewania domów, póki co najtańszym, jest węgiel.

Pamiętam jeszcze dyskusję, bo tak się stało, że byłem współprzewodniczącym zespołu trójstronnego, branżowego węgla brunatnego. Wtedy, w 2018 r., też rozmawialiśmy na ten temat. Jedną z konkluzji, które się pojawiały przy tamtej dyskusji, było to, że oczywiście nośnik, z którego korzystamy, jest ważny, ale ważne są też urządzenia i ich jakość, czyli mówimy konkretnie o piecach odpowiedniej klasy. Nieważne, co włożymy, ważne, co ostatecznie przez komin jest emitowane. Dzisiaj wiemy, że branża nowoczesnych pieców 5. klasy czy eko mocno się rozwinęła i myślę, że dla tej części społeczeństwa, która jest bardzo biedna, będzie to jednak dalej podstawowy sposób ogrzewania mieszkań czy też budynków.

Świat się zmienia, jeśli chodzi o nośniki ciepła. Ewidentnie widać, że z roku na rok różne rzeczy dzieją się, czy to w energii, czy w samym gazie, w jakimś tam wymiarze też w węglu, więc temat na pewno jest ważny. Chcielibyśmy dzisiaj jako podkomisja… Bo jakby nie patrzeć, tzn. niezależnie od tego, czy będzie realizowana sprzedaż przez naszych producentów węgla, czy nie, to nas to jako posłów też jak najbardziej interesuje. Chociażby dlatego, że to też jest w jakiś… Nie w jakiś, tylko w dużej części strona przychodowa właśnie branży węgla kamiennego.

Na tym zakończę swój wstęp i teraz bardzo proszę pana ministra Ireneusza Zyskę o parę zdań wprowadzenia, jeśli chodzi o zmiany w rozporządzeniu. Wiem, że ono co dwa lata, zgodnie z ustawą, powinno być modyfikowane. Bardzo proszę, panie ministrze.

I jeszcze jedna uwaga techniczna. Osoby, które zabierają głos, zdejmują oczywiście maseczki, bo słyszalność przez maseczki jest zdecydowanie słabsza. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo przedstawiciele związków zawodowych górnictwa węgla kamiennego oraz przedstawiciele branży, firm wydobywczych węgla kamiennego w Polsce, bardzo dziękuję za zaproszenie na to posiedzenie podkomisji do spraw restrukturyzacji górnictwa. Uważam, że jest to bardzo potrzebne i pomocne w tym, abyśmy ustalili możliwość kompromisu i określili warunki, które wynikają, po pierwsze, z przepisów ustawy i obligują ministra właściwego do spraw klimatu i środowiska do dokonania przeglądu wymagań jakościowych paliw stałych. A z drugiej strony do tego, abyśmy ustalili warunki, które pozwolą na zachowanie żywotnych interesów branży węglowej w Polsce.

Muszę cofnąć się o jakieś dwa, trzy tygodnie. Proszę państwa, 28 września br. wystosowałem pismo do związków zawodowych z zaproszeniem do włączenia się w konsultacje nad projektem rozporządzenia i planowaliśmy organizację…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proszę państwa, mam prośbę. Nie przeszkadzajmy sobie wzajemnie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Planowaliśmy organizację większego spotkania z przedstawicielami sektora górnictwa węgla kamiennego. Natomiast w ostatnich tygodniach trwała bardzo intensywna praca, dwa tygodnie temu było posiedzenie Sejmu. To wszystko sprawiło, że do dziś nie udało się takiego spotkania zorganizować.

Mając jednak zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie stałej podkomisji, uznałem, że będzie to dobra okazja… Nie chcąc nadużywać cierpliwości i marnować czasu przedstawicieli sektora górnictwa węgla kamiennego, zaprosiłem ich również na spotkanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska na godzinę 12.00. Takie spotkanie się odbyło. Jeszcze raz publicznie, tutaj na posiedzeniu podkomisji, dziękuję za przyjęcie zaproszenia, za obecność i za dyskusję. Były mocne argumenty, też takie, które dotychczas nie padały w dyskusji, a przynajmniej nie były bezpośrednio wyartykułowane i zgłoszone w dyskusji w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Uważam, że to spotkanie było bardzo potrzebne. Pojawiły się nowe okoliczności, nowe wątki, może bardziej wyeksponowane.

Szczególnie chciałbym podziękować panu prezesowi Adamowi Gorszanowowi, wiceprezesowi zarządu ds. sprzedaży Polskiej Grupy Górniczej. Pan prezes przedstawił w sposób syntetyczny, w krótkim czasie, ale jednak też w sposób bardzo obrazowy, nakłady inwestycyjne, które zostały poniesione w kontekście budowy rynku sprzedaży paliw stałych, tych, o których mowa w projekcie rozporządzenia. Także inne okoliczności podniesione przez państwa, głównie przewodniczących związków zawodowcy, ale nie tylko, też przez przedstawicieli firm wydobywczych… Ale może od początku.

Drodzy państwo, zgodnie z ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw z 25 sierpnia 2006 r. co najmniej raz na dwa lata minister właściwy do spraw energii w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw klimatu oraz ministrem do spraw gospodarki dokonuje przeglądu wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu ministra energii z 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych. Taki obowiązek, wynikający z ustawy, implikował wydanie zarządzenia ministra klimatu i środowiska z 23 października 2020 r. o powołaniu zespołu ds. przeglądu wymagań jakościowych paliw stałych. W skład tego zespołu weszli, oprócz przedstawicieli ministra klimatu i środowiska, także pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste powietrze” pan Bartłomiej Orzeł oraz przedstawiciele ministra właściwego do spraw gospodarki złożami kopalin, ministra zdrowia oraz prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Obecność ministra aktywów państwowych stanowiła reprezentację interesów spółek Skarbu Państwa z branży węglowej, tak to nazwijmy bardzo ogólnie, bo ta branża ma różne przedsiębiorstwa: i wydobywcze, i przetwórstwa, i też w zakresie przygotowania paliw do wprowadzenia na rynek, więc to jest bardzo szerokie określenie. Prace tego zespołu trwały przez około pół roku. Zespół 30 czerwca 2021 r. przedstawił ministrowi klimatu i środowiska rekomendacje w zakresie koniecznych lub zalecanych zmian legislacyjnych wynikających z przeprowadzanego przeglądu.

Drodzy państwo, najistotniejsze w tym wszystkim jest to, że jesteśmy zobligowani przepisem ustawowym do podjęcia takiego przeglądu i musi się on zamknąć w określonym terminie. Tak też się stało, natomiast wydanie rozporządzenia nie jest już określone w czasie, bowiem obowiązuje rozporządzenie, które funkcjonuje dotychczas. Zarówno dzisiejsza dyskusja w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, jak i spotkanie na posiedzeniu podkomisji do spraw restrukturyzacji górnictwa na pewno pomogą nam w zrozumieniu wszystkich aspektów dotyczących tej sprawy.

W tej dziedzinie zderzyły się dwa poglądy na naszą rzeczywistość. Muszę tu nawiązać do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 2018 r., z lutego, gdzie Trybunał wskazał na niepodjęcie przez Rzeczpospolitą Polską, jako kraj członkowski, odpowiednich działań w zakresie poprawy jakości powietrza w Polsce. W tym orzeczeniu ETS

nastąpiła miażdżąca krytyka braku podjęcia działań w latach 2007–2015 przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak państwo wiedzą, w roku 2015 rząd Zjednoczonej Prawicy podjął aktywne działania zmierzające do poprawy jakości powietrza, uruchamiając m.in. program priorytetowy „Czyste powietrze" oraz cały szereg innych działań, których nie chciałbym teraz wymieniać, bo to jest temat na kilkudniową konferencję. Podjęto także prace legislacyjne w zakresie pod niesienia jakości paliw, wsparcia dla przedsiębiorstw i osób indywidualnych, żeby ochronić polski rynek w transformacji energetycznej, o której mowa, której jesteśmy uczestnikami. Wreszcie, proszę państwa, minister klimatu i środowiska przygotował projekt „Polityki energetycznej Polski do roku 2040" – dokument strategiczny, który został przyjęty przez Radę Ministrów w lutym bieżącego roku. Podstawowy filar tego dokumentu to Sprawiedliwa transformacja, a drugi z filarów – Dobrej jakości powietrze. Zakładają one działania zmierzające do zmiany polskiej rzeczywistości przy wsparciu całych tzw. górniczych regionów czy też grup społecznych i zawodowych, tak aby ta transformacja, której jesteśmy uczestnikami, nie dokonywała się nierównomiernym kosztem tych właśnie grup społecznych i zawodowych.

Drodzy państwo, to jest absolutnie priorytet rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. To wyraża się także w umowie społecznej dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego, podpisanej 28 maja br. przez wicepremiera polskiego rządu pana Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, i oczywiście przez stronę społeczną, w dużej części reprezentowaną dzisiaj na tym posiedzeniu podkomisji.

Proszę państwa, umów należy dotrzymywać. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, w tym Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które jest częścią tego rządu, zamierza respektować tę umowę, zamierza ją realizować, szanując jej postanowienia. Żałuję, że w toku konsultacji publicznych nad tym projektem rozporządzenia o jakości paliw stałych nie doszło do spotkania czy nawet do szeregu spotkań, bo po dzisiejszym spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska uważam, że takie spotkania są potrzebne – żałuję, że nie doszło do cyklu spotkań zarówno z przedstawicielami sektora w osobie przedstawicieli zarządów firm z tego sektora, ale także z pracownikami zrzeszonymi w związkach zawodowych, bo to jest z pewnością ważny głos, przemawiający językiem merytorycznym, który pozwoli nam na to, abyśmy nie popełnili błędów przy stanowieniu prawa.

Na drugiej szali tej wagi, która waży nam interesy społeczne, jest zdrowie polskiego społeczeństwa, jest jakość powietrza, którym oddychamy. Raporty, które otrzymujemy z Ministerstwa Zdrowia, z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na temat pogorszenia stanu zdrowia polskich obywateli karzą nam podejmować działania, których częścią jest rozporządzenie będące przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Są nawet raporty mówiące o licznych zgonach Polaków, do których przyczynia się złej jakości powietrze.

I tak, drodzy państwo, żeby nie przedłużać, bo można przemawiać bardzo długo, ale zmierzając do konkluzji, chcę powiedzieć, że wynikiem dzisiejszego spotkania… Może powiem tak – pojawiły się nowe okoliczności, które wcześniej nie były nam w taki wyrazisty sposób wyartykułowane i przedstawione. Jestem przewodniczącym międzyresortowego zespołu, który pracuje nad przeglądem jakości paliw w Polsce. W trakcie prac tego zespołu uczestnicy nie sygnalizowali zagrożeń w taki sposób, w jaki dzisiaj zostały one wyartykułowane na spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Chodzi o zagrożenia, które na przykład mogłyby dotknąć grupy zawodowe pracujące w sektorze górnictwa.

Tak jak powiedziałem przed chwilą, żeby uniknąć błędów w trakcie stanowienia prawa, które z jednej strony będzie oddziaływać na poprawę jakości powietrza, ale z drugiej może pogorszyć sytuację ekonomiczną polskich obywateli oraz funkcjonowanie przedsiębiorstw z sektora górnictwa węgla kamiennego, trzeba podkreślić, że zmieniło się otoczenie wynikające z sytuacji międzynarodowej na rynku węgla, ale także i na rynku gazu, co skutkuje podwyżką cen gazu i pośrednio podwyżką cen energii. Taka sytuacja, o czym państwo wiecie, nie występowała w ubiegłym roku i w pierwszej połowie tego roku. To jest zjawisko drugiego półrocza czy nawet czwartego kwartału bieżącego roku, bardzo boleśnie odczuwane, które będziemy jeszcze odczuwać w roku 2022. Później, mamy nadzieję, że to zjawisko się złagodzi, jeśli chodzi o rynek cen gazu, węgla i ener-

gii, ale obecnie należy to bardzo poważnie wziąć pod uwagę jako nową sytuację, która wcześniej nie była tak odczuwalna jak obecnie.

Zmierzając do sedna sprawy, już na dzisiejszym spotkaniu poprosiłem przedstawicieli zespołu międzyresortowego, abyśmy spotkali się w najbliższą środę. Z uwagi na kalendarz, bo w tym tygodniu jest posiedzenie Sejmu, a 1 listopada jest Święto Zmarłych, więc poprosiłem, żebyśmy spotkali się 3 listopada, czyli we środę w przyszłym tygodniu, w celu rozpatrzenia tych wszystkich nowych okoliczności, które zostały przedstawione. Dodatkowo poprosiłem, głównie pana Adama Gorszanowa, wiceprezesa PGG, ale także wszystkich pozostałych państwa, którzy uczestniczyli w dzisiejszym spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, żeby przedstawili na piśmie istotne, merytoryczne względy, o których rozmawialiśmy. Chcę zadeklarować publicznie, tutaj, na posiedzeniu podkomisji, że uwzględnimy te przesłanki, które były przedmiotem dzisiejszego spotkania i mam nadzieję, że jeszcze na posiedzeniu podkomisji będą mogli państwo wyartykułować te kwestie.

Proszę państwa, otóż zmierzam, do tego, że przyjmuję do wiadomości, że być może są obszary pilniejszej ingerencji państwa, gdzie polskie społeczeństwo, polskich obywateli dotyka ubóstwo energetyczne, gdzie spotykamy zjawisko ogrzewnictwa indywidualnego z wykorzystaniem nie tylko paliw złej jakości, ale nawet odpadów, co nie powinno mieć miejsca, i że w głównej mierze powinniśmy się skupić na wyeliminowaniu tych krytycznych obszarów, które w największym stopniu doprowadzają w sektorze bytowo-komunalnym do zwiększonej niskiej emisji, bardzo szkodliwej, pogarszającej stan powietrza. Tutaj jest kilka propozycji, kilka możliwości osiągnięcia kompromisu.

Z jednej strony można zwiększyć, podnieść jakość tych parametrów, a z drugiej strony mamy przede wszystkim podstawowy cel, który nam przyświeca, czyli opracowanie jakości paliw dla kotłów 5. klasy, zgodnie z normą europejską EN 303-5: 2021. Dzisiaj tej normie nie odpowiadają żadne paliwa w Polsce dla kotłów 5. klasy. To nie jest też wymierzone przeciwko komukolwiek, ale naszym obowiązkiem jest ustalić w tym rozporządzeniu parametry dla paliw dedykowanych do kotłów 5. klasy, zgodnych z tą europejską normą.

Natomiast bardzo żywiołowa dyskusja, po części emocjonalna, którą rozumiem, rozumiem też emocje sektora górnictwa węgla kamiennego, mówiąca o tym, abyśmy pozostawili w nazewnictwie nazwę własną czy też nazwę branżową paliwa ekogroszek, to jest to oczywiście rzecz do dyskusji, do zastanowienia się. Proszę państwa, myślę, że ja nie jestem jedyną osobą, która może o tym decydować i podejmować taką decyzję. W tym celu został powołany zespół międzyresortowy składający się z przedstawicieli wielu ministerstw, również pełnomocnika prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze”. Chcielibyśmy w atmosferze dialogu, w atmosferze wzajemnego zrozumienia argumentów ustalić najlepsze możliwe rozwiązania, które będą służyć poprawie jakości powietrza, ale z drugiej strony pozwolą na ekonomiczne, racjonalne funkcjonowanie sektora węgla kamiennego w Polsce.

Jeszcze raz powiem, że węgiel kamienny, jak również węgiel brunatny, ale w kontekście ekogroszku i paliw… Węgiel kamienny jest naszym narodowym bogactwem, jest skarbem, który pozwolił Polsce przez ostatnie dziesięciolecia budować siłę gospodarczą naszego kraju. Dzisiaj nikt w polskim rządzie, w tym pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii, mam na myśli siebie, nie walczy z węglem. Proszę państwa, polski rząd nie walczy z górnictwem, nie walczy z węglem. Jesteśmy w procesie transformacji energetycznej. To wynika również z polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem. Powinniśmy ten proces przeprowadzić zgodnie z umową społeczną, która została zawarta, która została podpisana. Jeśli będziemy rozumieć własne argumenty, jeśli nie będziemy od razu odbierać, że są one wymierzone przeciwko komuś, to będziemy rozumieć, że one są w sprawie związanej z wielką szansą cywilizacyjnego rozwoju dla naszego kraju, z podniesieniem konkurencyjności polskich przedsiębiorców oraz podniesieniem jakości życia polskich obywateli, połączonym z jednoczesną ochroną, osłoną tych regionów Polski i tych grup zawodowo-społecznych, które przez ostatnich wiele lat, całe dziesięciolecia, a może nawet więcej, można powiedzieć, pracowały i budowały siłę oraz potencjał gospodarczy naszego kraju. Tak więc tutaj nie ma żadnej złej woli ani chęci ograniczenia, osłabienia tego sektora.

Musimy, w atmosferze dialogu, prowadzić te sprawy tak, aby nie obrażać się na siebie. Chodzi o to, by rozumieć to, że tak naprawdę i ci, którzy na pierwszym miejscu stawiają zdrowie i jakość powietrza, i ci, którzy chcą utrzymać miejsca pracy i zachować w dobrej kondycji sektor górnictwa w ramach rozpoczętego procesu restrukturyzacji, powinni we wzajemnym szacunku tę rozmowę prowadzić. Taką propozycję składałem w Ministerstwie Klimatu i Środowiska na dzisiejszym spotkaniu i ponawiam ją także na posiedzeniu podkomisji. Uprzejmie proszę i mam nadzieję, że zostanie ona przyjęta.

Nie chciałbym, abyśmy wracali do emocjonalnych wystąpień, które niczemu nie służą, nie chciałbym, abyśmy się wzajemnie obrażali, że czegoś nie rozumiemy albo że działamy przeciwko komukolwiek. Tak, proszę państwa, nie jest. Rząd Zjednoczonej Prawicy, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, w tym Ministerstwo Klimatu i Środowiska, służą polskiemu społeczeństwu, w tym oczywiście tej branży, temu sektorowi, który zajmuje się wydobyciem, eksploatacją i przeróbką węgla kamiennego.

Musimy uwzględniać interesy wszystkich, całego społeczeństwa, bo czyste powietrze, proszę państwa, jest dobrem. Może jest to pewien slogan, ale to jest też i prawda, że to jest dobro ogólnonarodowe. Wszyscy oddychamy jednym powietrzem i najsłabsze miejsce tego systemu, gdzie powodujemy zatrucie powietrza, szkodzi nam wszystkim. Szkodzi osobom w różnym wieku: starszym, młodszym i najmłodszym oraz tym, którzy dopiero przyszli na świat. Naszym zadaniem jest zrównoważony i odpowiedzialny rozwój naszego kraju. Tyle tytułem wprowadzenia.

Jeszcze kończąc moją wypowiedź, chciałbym przeprosić pana przewodniczącego, członków podkomisji i wszystkich państwa, zaproszonych gości. Dzisiaj w ministerstwie jest dzień wyjątkowy z punktu widzenia organizacji pracy i kontynuacji działań ministerstwa. Jak państwo zapewne wiedzą z doniesień prasowych, medialnych, z urzędu odszedł pan minister Michał Kurtyka. W tej chwili w Kancelarii Prezydenta pan prezydent wręcza nominację nowej pani minister, pani Annie Moskwie. Pani minister poprosiła nas wszystkich, członków kierownictwa, o spotkanie o godzinie 18.00. Chciałbym oczywiście uczestniczyć w tej dyskusji, ale będę musiał przed godziną 18.00 wyjechać do ministerstwa. Zapewniam jednak, że wszystkie argumenty, które zostaną tu wyartykułowane, traktujemy bardzo poważnie i weźmiemy na warsztat w ramach zespołu, o którym wcześniej mówiłem i którego mam zaszczyt być przewodniczącym. Będziemy też organizować kolejne spotkania, zarówno z przedstawicielami sektora górnictwa, jak i wszystkimi zainteresowanymi ministerstwami, przede wszystkim z Ministerstwem Zdrowia i organizacjami, których nadrzędnym celem jest troska o jakość powietrza w Polsce.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze. Nie ukrywam, że zmartwiła nas ta informacja, chociaż oczywiście planując posiedzenie podkomisji, nie mieliśmy pojęcia, kiedy pan prezydent zdecyduje się dokonać wręczenia nominacji nowym ministrom.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Ja również, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Mam świadomość… Zresztą nie mam świadomości. Jest natomiast pewien problem, bo pan minister ma dla nas raptem 20 minut, gdyby chciał być do godziny 18.00.

Głos z sali:

Przedzwońmy do pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Nie będę dzwonił do pani minister, bo pani minister jest pewnie na innej orbicie w kategoriach nowej rzeczywistości, która ją spotkała.

Szanowni państwo, zgodnie z regułami jest tak, że najpierw głos zabierają posłowie. Posłowie zazwyczaj lubią dużo mówić, więc chciałbym kolegom posłom powiedzieć, że mają po dwie minuty, żeby dać szansę innym, póki minister jest jeszcze naszym gościem. Przepraszam, że narzucam to w taki sposób.

To, co mi się w tej nowej regulacji nasunęło, to na pewno są te odchylenia od procentów, których nie rozumiem, jeśli chodzi o tę tolerancję. Jeżeli jest zawartość popiołu, załóżmy z 12 na 7, to i tak jest jakiś kosmos, a do tego odchylenie jest 3%, to 3% z 7% to jest jakieś zero dwadzieścia ileś. Tego nie rozumiem. Dlaczego takie ostre zawartości odchyleń zostały ustalone?

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, żeby ten projekt opierał się na parametrach, a przynajmniej głębszej analizie tego, co my posiadamy, bo to, że my sobie zafundujemy 28 MJ/kg, a w Polsce nie spełnimy tego wymogu, to może będziemy mieli węgiel, ale nie swój, do spalania jako ekogroszek.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jedno zdanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proszę. Ja w zasadzie skończyłem pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, chciałem dla porządku powiedzieć, ale to wszyscy wiemy, bo to wybrzmiało już we wcześniejszej dyskusji w ministerstwie, że te wartości procentowe, o których pan przewodniczący mówi, obowiązują i wynikają z rozporządzenia ministra energii z 27 września 2018 r., tak więc to nie jest nowa rzecz. To jest rzecz, która wynika z obowiązującego prawa. Możemy w tej chwili, po takiej refleksji i doświadczeniach z ostatnich trzech lat, tzn. od 2018 r., podjąć się wprowadzenia zmiany. Rzeczywiście bowiem ustaliliśmy ponad wszelką wątpliwość, i potwierdziła to także przedstawicielka Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że są to parametry trudno mierzalne, w ogóle śladowe w badaniach.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Mój głos przekazuję teraz kolegom posłom. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam tylko jedno pytanie, panie ministrze. Właściwie to trzeba panu podziękować, że przyznał pan się do tego, że przez ten okres, kiedy pan jako szef zespołu pracował nad tym rozporządzeniem… A mówił pan, że minęło właściwie pół roku, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Nad przeglądem jakości.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak, nad przeglądem jakości, a później ten zespół, który przygotowywał… To też jest jakaś ścieżka i droga, że dzisiaj pan mówi o tym, że siadajmy teraz do stołu, bo nie udało nam się wcześniej. Za to panu dziękuję, bo przecież po to jesteśmy, żebyśmy ten dokument czy jakikolwiek akt prawny przygotowali solidnie i rzetelnie.

Mam do pana jednak też jedną informacje i pytanie, bo to eko stało się dzisiaj bardzo modne i to w różnej formie. Jedni chcą je zlikwidować w ekogroszku, drudzy chcą je powołać do czegoś innego, ale przecież oprócz ekogroszku mamy paliwa, tak? Paliwa na stacjach benzynowych też nazywają się eko i to w ich nazwach gdzieś tam funkcjonuje. Dlatego chciałem pana zapytać, czy to jest też pański kolejny ruch, kolejny kierunek, żeby zlikwidować na stacjach benzynowych przedrostek eko w nazwie paliw? Skoro się trzymamy jakiegoś nazewnictwa i staramy się te normy w jakiś sposób porządkować, to czy pan też będzie wnosił o to, żeby tego typu przedrostki zlikwidować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ponieważ czas pana ministra jest ograniczony, to proponuję zasadę: pytanie – odpowiedź. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Króciutko powiem tylko tyle, że to rozporządzenie dotyczy paliw stałych, dlatego nie zajmujemy się innym obszarem. Trzeba się zastanowić, proszę państwa, w dłuższym horyzoncie czasowym, czy chcemy mieć w sprzedaży paliwa ekologiczne, które ekologiczne

nie są, bo są ekologiczne tylko z nazwy? Czy jednak świadomie dopuszczamy do tego, aby podkreślać, że na przykład wiemy, iż paliwo ekoterm używane do ogrzewania budynków emituje substancje szkodliwe, ale chcemy podkreślać, że jest ono zaawansowane technologicznie i jednak lepsze od innych, dlatego zgadzamy się na to w pełni świadomie, żeby w nazwie występowało eko? Podobnie zresztą jak w ekogroszku czy chociażby w przypadku kotłów 5. klasy, czyli tzw. ecodesign. Te kotły też mają w nazwie eko, a to jest nazewnictwo europejskie, przyjęte przez państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem ten kontekst i rozumiem, nad jakim rozporządzeniem pracujemy, natomiast chciałbym odnaleźć jakąś konsekwencję tego wszystkiego. Albo idziemy do przodu i tak jak pan zauważył, jedne bardziej, inne mniej, ale wszystkie są w jakiś sposób szkodliwe. Możemy tę sprawę, powiedzmy sobie, znaleźć, ale to idźmy dalej, niezależnie od tego, czy to dotyczy tego rozporządzenia, czy dotyczy innych paliw, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Przepraszam, ale czy pan poseł wnosi, aby w tym kierunku podążać?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałem uzyskać od pana informację, czy pan dalej będzie tym człowiekiem, który również dba o ochronę środowiska, o to, co pan dalej mówił: „Czyste powietrze” itd., czy pan zrobi kolejny ruch i wystąpi do innego ministra, który zarządza aktywami państwowymi, żeby również oni zlikwidowali taką nazwę?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jeszcze raz wrócę, odpowiadając krótko na pana pytanie, że do podjęcia działań zmierzających do przeglądu paliw stałych zobowiązuje nas delegacja ustawowa. Działaliśmy jakby z przymusu przepisu ustawowego. Takie było nasze zadanie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Pan poseł Kozik, proszę.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym wrócić troszeczkę historycznie. Myślę, że kilkanaście lat temu podjęliśmy dobry krok – cenowania paliwa stałego w postaci węgla, właśnie tych ekogroszków, które miały najlepsze parametry użytkowe, po to m.in. żeby ograniczać emisję.

Podjęliśmy dobry kierunek walki z kopciuchami, czyli z niską emisją z pieców pozaklasowych czy z niskimi klasami, które miały bardzo słabe standardy jakości spalania paliwa i emitowały dużo zanieczyszczeń. Ta norma ecodesign, którą pan minister przytoczył, z tego co kojarzę, dotyczy nie paliwa, a norm emisji w tych kotłach. Zatem pewnie im gorsze paliwo, tym trudniej będzie dochować standardów emisyjnych. Myślę jednak, że możemy iść w tym kierunku i zastanowić się, czy my nie powinniśmy korzystać dalej z paliw stałych o dobrych parametrach, ale nie windować ich tak, żebyśmy nie mogli ich osiągnąć.

Instytut w Zabrzu, z tego co pamiętam, próbował robić paliwo czy analizować paliwo bezdymne. Teraz EMAG w Katowicach pracuje nad paliwem kompozytowym. To też są pewnie paliwa, które szczególnie tam, gdzie powinniśmy powalczyć o jakość powietrza, czyli w centrach miast, tam gdzie ludzie będą z tego korzystać Trzeba powiedzieć, że mamy mimo wszystko takie zamożne społeczeństwo, jakie mamy, i to ubóstwo energetyczne nas dotyka. W wielu miejscach jest tak, że jeśli będziemy, patrząc na to, co się dzieje teraz z cenami nośników energii, czyli gazu i węgla… Jeśli doprowadzimy do tego, że mieszkańcy nie będą mieć na to środków, to wrócą do spalania śmieci. Osiągniemy w ten sposób skutek wręcz odwrotny niż to, co zamierzyliśmy kilkanaście lat temu.

Powinniśmy rozmawiać o tym, żeby utrzymać normy paliw, które są obecnie, bo uważam, że one są dosyć dobre. Pamiętam batalię z 2014 r., gdzie poprzednicy chcieli bardzo ostro wyśrubować normy. Zlikwidowaliśmy kilka kopalń w tym czasie, więc teraz trzeba bardzo rozważnie podchodzić do tego, patrząc na to, co się dzieje na rynku ener-

gii i na rynku nośników energii. Jak najbardziej szukajmy rozwiązań, żeby zachowywać normy emisji z kotłów. Oczywiście, im gorsze paliwo, jak powiedziałem, tym będzie trudniej zachować normę, ale to nie jest tak, że nie można tych urządzeń technicznych rozbudowywać o filtry i inne elementy. Nie idźmy w najprostszym kierunku, w którym, jak się wydaje, administracyjnie będziemy zakazywać używania paliw, bo ten kierunek stanie się odwrotny, tzn. jeśli nasze społeczeństwo nie będzie miało możliwości zaspokojenia komfortu cieplnego w taki sposób, to trafi do innych rozwiązań, które będę wręcz ekologicznie odwrotne.

I tutaj jeszcze to, co powiedział pan poseł Gadowski, czyli eko – to niekoniecznie musi być ekologia, to może być również ekonomia i na dziś paliwo węglowe jest paliwem najbardziej ekonomicznym Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Kolejny jest pan poseł Marek Wesoły, proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie jestem członkiem podkomisji, więc postaram się zająć jeszcze mniej czasu. Dziękuję za udzielenie głosu.

Panie ministrze, taki głos też ze Śląska, bo jestem posłem ze Śląska. Wbrew pozorom wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem i restrukturyzacją kopalń, bo to też dotyczy restrukturyzacji, o tym dzisiaj rozmawiamy, są dla nas bardzo ważne. Chciałem zwrócić uwagę na to, że uważam wręcz odwrotnie – dzięki temu, że to się właśnie nazywało ekogroszek, dzisiaj jesteśmy w tym miejscu, a nie w innym. Ludzie zaczęli rozróżniać, że jedno paliwo może emitować ciut mniej, a inne może emitować bardziej. Ekogroszek, przez te wszystkie lata, od kiedy funkcjonuje na rynku, moim zdaniem zrobił dobrą robotę i nadal robi, bo przecież nie wszystkich dziś jest stać, jeszcze jest wiele domów na Śląsku i nie tylko na Śląsku, w całej Polsce, w których opala się paliwem stałym, i to paliwem różnego rodzaju.

Wydaje mi się, że przez samą zmianę w zapisach rozporządzeń czy też ustaw, przez zmianę nazewnictwa w tym względzie niewiele się zmieni. Uważam, że przedrostek eko jednak stwarzał edukacyjną rolę przez te wszystkie lata. Zresztą mówię to też, jak to się mówi, z rozmów z ludźmi. Ludzie rozróżniali paliwo, które jest trochę lepsze, a które jest fatalne po prostu. I to już wiele zmieniło. Ludzie zaczęli zmieniać piece na lepsze, podnosić ich klasę, spalać inne paliwo. To nam też zmieniło powietrze na Śląsku przez te wszystkie lata.

Oczywiście, panie ministrze, ja podchodzę do tego z pełnym zrozumieniem, ale mimo wszystko uważam, że powinniśmy to robić z rozsądkiem i dbaniem o własny interes oraz w opierając się na tym, co dziś dzieje się nie tylko w Polsce w tej chwili, jeśli chodzi o energetykę i spalanie paliw oraz ekologię, ale w całej Europie i na świecie. Musimy robić to dzisiaj z pełnym rozsądkiem. My jako Polska szczególnie. Namawiam do tego, żeby robić to z taką delikatnością, jak pan powiedział. Chodzi o to, że ministerstwo będzie rozważać wszystkie uwagi z delikatnością i jednak zrozumieniem tych wszystkich spraw, o których mówią strona społeczna i my posłowie. Chodzi o to, żebyśmy podchodzili do tego ze zrozumieniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Kolejny do zabrania głosu zgłosił się pan przewodniczący Hutek, bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, taka drobna uwaga, o której mówiliśmy już, jak byliśmy w Ministerstwie Klimatu.

To wy nam przysłaliście w uzasadnieniu, że uznaliście, iż nie będziecie tego konsultować z organizacjami reprezentującymi górników. Przysłaliście to sami w uzasadnieniu. Jak wysłaliśmy stanowisko jako Krajowa Sekcja Górnictwa, jako region śląsko-dąbrowski, w którym mówiliśmy o umowie społecznej, państwo przedłużyliście konsultacje o 21 dni. Wie pan, dla mnie to jest skandal. Natomiast problemem jest to, że jak pani Emile-

wicz w 2018 roku… Rok negocjowaliśmy z nią to rozporządzenie, które dziś obowiązuje. Byliśmy na każdym spotkaniu i na każdym posiedzeniu komisji, byli też panowie, którzy reprezentowali wtedy Polską Grupę Górniczą i tych wszystkich, którzy produkują węgiel.

Panie przewodniczący, teraz taka drobna uwaga, bo dzisiaj ten niechciany węgiel utrzymuje ceny energii w Polsce na niskim poziomie. Wzrosły ceny gazu, a cena energii z węgla, nawet z tym niechcianym przez nas ETS, jest najniższa w Europie. Dzisiaj elektrownie węglowe idą na 100% mocy, czyli coś się zadziało. Może w końcu zrozumiemy w tym państwie, że mamy własne źródła energii, mamy nowoczesne systemy spalania węgla, które są bardzo niskoemisyjne, ale także mamy to, co mamy zapisane w umowie społecznej, czyli tzw. produkcję blue coal, błękitnego odgazowanego paliwa.

Gmina Świeradów to przetestowała. Burmistrz tej gminy dopłacił ludziom do paliwa i nagle z PM 300 zrobiło się 20 – to jest monitorowane i to jest błękitne paliwo. Dzisiaj chcemy to paliwo produkować na kilku kopalniach, zgodnie z umową społeczną. Przygotowane są produkcje, ale jeżeli panowie wprowadzicie nowe rozporządzenie i nie będzie obowiązywać stare, rozwalicie całą umowę społeczną. Na Śląsku się zagotuje. Gwarantuję to panu.

Dlaczego? Już panu mówię. Myśmy podpisywali umowę społeczną na bazie starego rozporządzenia. Jeżeli znikną ekogroszki, znikną inne rzeczy, to Polska Grupa Górnicza poniesie z tego tytułu do 2024 r. czy 2025 r. prawie 600 mln zł strat. Mamy podpisaną umowę społeczną, mamy plany operacyjne dla kopalń, które dzisiaj są negocjowane w Unii Europejskiej. Jeżeli więc to rozporządzenie wejdzie, to będziemy musieli w Unii powiedzieć, że nie będziemy potrzebowali subsydiowania o taką kwotę, tylko o dużo większą kwotę. Spowoduje to bardzo duże perturbacje w spółkach węglowych, a przede wszystkim doprowadzi do utraty bardzo dużej liczby miejsc pracy. My dzisiaj walczymy o 400 tysięcy miejsc pracy. Było to dla nas trudne i wolałbym tego nie podpisywać, ale zgodziliśmy się jako organizacje związkowe górnictwa na 29 lat likwidacji górnictwa, a dzisiaj tylnymi drzwiami Ministerstwo Klimatu chce nam tę umowę i to wszystko, co wynegocjowaliśmy w Katowicach, po prostu wysadzić w powietrze. Rozumiem, że jest ustawa o przeglądzie, ale kto powiedział, że po przeglądzie danego rozporządzenia musi nastąpić jakakolwiek zmiana? Dzisiaj w piecach 5. klasy ludzie spalają ten ekogroszek, który ma kaloryczność 24–25. Z powodzeniem go spalają i są z tego zadowoleni.

Ja pochodzę z gminy Bieruń, która ma niską emisję. Trzy kadencje byłem radnym. Dzisiaj gmina Bieruń nie może dostać dofinansowania z żadnego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z tego względu, że ma czyste powietrze. Nie ma już możliwości dofinansowania z tej instytucji. Prawie 70% ludzi w Bieruniu wymieniło stare kopciuchy na piece opalane groszkiem. Dzisiaj oni dzwonią do nas i pytają, gdzie kupią to paliwo, bo to są piece klasy 3., 4. i 5. Przecież, o zgrozo, jako państwo, jako program „Czyste powietrze” dopłaciliśmy jeszcze tym ludziom do tych kotłów, tak? Przecież taki kocioł nie funkcjonuje rok, dwa, trzy, tylko przynajmniej dziesięć lat. Na tyle zakłada się, że ten kocioł będzie funkcjonował. Co teraz taki człowiek ma zrobić? Po dwóch, trzech latach wymienić taki kocioł na gaz?

Po drugie, klasa 28 GJ to są importowane węgle, tak jak pan przewodniczący mówił. Nie polskie, a rosyjskie. Nie chcę nikogo podejrzewać, ale to jest po prostu zadziwiająca sytuacja, bardzo zadziwiająca sytuacja, bo w Polsce tylko jedna kopalnia ma takiej klasy węgiel. A poza tym, jak ktoś palił węglem takiej klasy, to wie, co się dzieje w kominie i co się dzieje…

Teraz, wracając do meritum, pan minister mówił o PEP2040, tylko zapomniał pan, że w umowie społecznej jest zapisane, że zobligowaliście się jako rząd, że zmiany wynikające z umowy społecznej wprowadzicie do „Polityki energetycznej Polski” do 2040 r. Mamy nadzieję, że je wprowadzicie.

Kolejne pytanie, bo pan się tak martwi… My się też martwimy o miejsca pracy na Śląsku, o nowe inwestycje. Kurtyka, który dzisiaj odszedł z Ministerstwa Klimatu, zapowiadał, że powstanie 150 tysięcy miejsc pracy przy nowoczesnych technologiach itd. Pytam się – gdzie te miejsca pracy? Zróbcie te miejsca pracy, zróbcie 400 tysięcy miejsc pracy na Śląsku lepiej płatnych niż w górnictwie i ci ludzie sami odejdą. Dzisiaj nie mają gdzie iść. Dzisiaj jest na Śląsku bardzo duży problem, bo młodzi ludzie pytają, czy będziemy

otwierać nowe miejsca pracy dla górników. Oni chcą przyjść pracować do górnictwa. Pomimo że teraz jest rynek pracownika, chcą przyjść pracować do górnictwa.

Mam więc prośbę, panie przewodniczący, aby pan przekazał swoim kolegom posłom, a przede wszystkim rządzącym… My pewnie stanowisko Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego, krajowego sekretariatu, bo mówię w ich imieniu i przewodniczącego regionu Dominika Kolorza, wyślemy w najbliższych dniach bardzo ostre stanowisko do premiera Morawieckiego. Jeżeli wprowadzicie to rozporządzenie w Ministerstwie Klimatu, to uznamy, że wypowiedzieliście nam umowę społeczną jako rząd Prawa i Sprawiedliwości. Niemożliwe jest bowiem cofnięcie umowy z Unii Europejskiej, a zrobienie nam kolejnych kosztów idących w setki milionów spowoduje, że będą bardzo duże perturbacje.

Bardzo bym prosił, żebyście panowie to przemyśleli, a jak mówił pan poseł Wesoły, jeśli piec się nazywa ecodesign, to paliwo może się nazywać ekogroszek. To jest paliwo dobrej jakości. Czy ono truje? Pewnie tak, ale dajcie nam te inwestycje, wybudujcie przy każdej kopalni fabrykę do produkcji błękitnego paliwa. Tak można zrobić i nie trzeba będzie wymieniać kopciuchów. Będzie można do pieca włożyć błękitne paliwo. Nasz przewodniczący przetestował to paliwo i z komina faktycznie leci para, tylko nikt nie chce w to zainwestować, bo jesteśmy zafiksowani na tym, że ma być gaz, ma być fotowoltaika, mają być pompy ciepła. Kto powiedział, że nie można ekologicznie spalać węgla? Trzeba tylko chcieć, trzeba zainwestować.

Dzisiaj, patrząc na to, co się dzieje w Europie, odchodzimy od własnego surowca i uzależniamy się od innych surowców. Sami, przepraszam za wyrażenie, walimy sobie w łeb, jeśli chodzi o energetyczne bezpieczeństwo naszego państwa. Chcemy się pozbyć własnego paliwa, ale gaz, który płynie z Baltic Pipe, czy zostanie przywieziony do Świnoujścia w postaci LNG, na pewno nie będzie tańszy od rosyjskiego, jeżeli na rynku będą takie wysokie ceny.

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, tak jak powiedziałem, dzisiaj my jako spółki węglowe sprzedajemy do energetyki węgiel po 12 zł za GJ, a niektóre po 10,5 zł – te, które są w grupach energetycznych. Właśnie te ceny utrzymują wam dzisiaj niskie ceny energii. Ale tak dalej nie będzie, bo dzisiaj ludzie nas pytają, dlaczego Polska Grupa Górnicza ma stracić płynność finansową, gdy węgiel kosztuje w portach ARA 200 dolarów, a w różnych pikach jest po 270 dolarów za tonę? W kontraktach terminowych na drugie półrocze 2022 r. kontraktuje się ten węgiel na 15 zł, 16 zł lub 18 zł za GJ. My dzisiaj dajemy po 12 zł za GJ, mając kłopoty finansowe. Kto na tym zyskuje? Przecież któż inny jak nie energetyka? Popatrzcie państwo, produkuje energię z węgla na 100%…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Przepraszam, panie przewodniczący…

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Dobrze, już kończę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Chodzi o to, że pan minister chciałby już wyjść i…

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

On mi i tak nie odpowie. Będziemy musieli…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Rozumiem, że zostaje z nami pani dyrektor. Też nie? To co, zostaniemy we własnym gronie? To trochę słabe. To, że musi nas opuścić pan minister, jeszcze rozumiem, taki obowiązek. Ale ściągnęliśmy ludzi z Polski, a teraz pan i pani dyrektor… To trochę słabo, ale cóż… Bardzo proszę się odnieść do tego, co zostało powiedziane.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ani tydzień temu, ani nawet wczoraj nie wiedziałem, że taka sytuacja nastąpi, ale kilka rzeczy…. Po pierwsze, mam nadzieję, że pan przewodniczący Hutek i wszyscy państwo usłyszeliście moją propozycję, żebyśmy spró-

bowali ze sobą rozmawiać w duchu wzajemnego zrozumienia i może niepodnoszenia argumentów, które nie służą porozumieniu. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia – rozporządzenie dotyczy, panie przewodniczący i szanowni państwo, paliw stałych spalanych w kotłach domowych maksymalnie o mocy 1 MW, tak że proszę nie rozciągać tej sprawy na pozostałe paliwa, które są sprzedawane do innych odbiorców. Ponadto, w toku konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych, ale najbardziej w kontekście uczestnictwa strony społecznej, interesują nas konsultacje publiczne, od samego początku strona społeczna, w postaci związków zawodowych, miała pełne prawo konsultować i zgłaszać uwagi.

Natomiast w ocenie skutków do tego rozporządzenia zostało wpisane, że nie przewiduje się konsultacji ze związkami zawodowymi w zakresie zabezpieczenia praw pracowniczych, wykonywanej pracy zawodowej, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc kwestii, którymi w pierwszej kolejności zajmują się związki zawodowe. Jednak w kontekście jakości paliw stałych i skutków tego rozporządzenia związki zawodowe jak najbardziej miały pełne prawo do tego, aby w tych konsultacjach uczestniczyć.

Raz już państwo skierowaliście do pana prezesa Rady Ministrów apel. Był on też wysłany do wiadomości ministra klimatu i środowiska. Odpis tego apelu minister przekazał do wiceministrów, w tym i do mnie. Chcę zapewnić, szanowni państwo, że bardzo poważnie traktujemy państwa głos. Dzisiaj odbyliśmy, z mojego punktu widzenia, bardzo wartościowe spotkanie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. To było potrzebne spotkanie i odbyło się nie tylko po to, żeby powiedzieć, że przeprowadziliśmy konsultacje. Szanowni państwo, to jest pierwsze spotkanie, na którym pojawiły się nowe okoliczności, które ja traktuję bardzo poważnie i jeszcze raz dziękuję za to, że państwo przyjęliście zaproszenie.

To spotkanie na posiedzeniu podkomisji też ma swoją wagę i znaczenie, tym bardziej że jesteśmy na terenie Sejmu Rzeczypospolitej, jesteśmy na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa. Dobrze, że ta dyskusja trwa. Chciałbym więc uprzejmie prosić o refleksję, zwłaszcza państwa przewodniczących związków zawodowych. Nie ma powodu ani nie ma potrzeby, żeby wysyłać kolejne apele do rządu, do pana premiera, grożąc tym, że istnieje jakieś społeczne zagrożenie zerwania podpisanej umowy itd. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły. Jesteśmy w toku dialogu, w toku dyskusji nad projektem tego rozporządzenia. Dzisiejsze spotkanie południowe i to obecne właśnie temu służą, proszę państwa. Deklaruję, że kolejne spotkania, które się odbędą, w przyszłym tygodniu i następne, będą służyć temu, byśmy wydali jak najlepsze prawo dla tego obszaru regulacji. Chciałbym uspokoić pana przewodniczącego. Jest dobra wola z naszej strony, aby wziąć pod uwagę też te argumenty, które dziś zostały podniesione w czasie spotkania w ministerstwie.

Ponadto wystosowaliśmy do państwa pisemne zaproszenie 28 września, z terminem 21 dni, wydłużając specjalnie dla tych z państwa, którzy poczuli się niezaproszeni albo nawet gorzej – wykluczeni z tych konsultacji. Do nich wysłaliśmy 28 września zaproszenie, do związków zawodowych, żeby wzięły udział w tych konsultacjach, aby wyraziły na piśmie swoje stanowisko. Oczywiście liczymy się z tym, że może ono być krytyczne.

Jeszcze jedna rzecz à propos tej normy, bo pan poseł Krzysztof Kozik wskazywał… Norma, którą ja przywoływałem, EN 303-5, dotyczy kotłów węglowych, kotłów na paliwo stałe, ale to implikuje także konieczność wydania warunków, które muszą spełniać te paliwa, które będą w tychże kotłach spalane. Musimy też realizować delegację, która wynika z ustawy, wynika także z prawa europejskiego, z dyrektywy, z normy, o której mówimy, ale ja się z państwem absolutnie zgadzam, proszę państwa, w polskim rządzie, w tym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, nie ma żadnych zielonych ideologów. Są natomiast polscy patrioci, którzy dbają o to, żeby zachować siłę polskiej gospodarki, jej konkurencyjność przy jednoczesnej realizacji polityki klimatyczno-energetycznej, którą przyjął rząd, a my ją po prostu realizujemy. Zresztą w zgodzie z umową społeczną, która została podpisana.

To nie jest tak, jeszcze raz to powiem. Zapewniam państwa, że nikt w polskim rządzie nie walczy i nie chce walczyć z węglem. My musimy prowadzić tę transformację w spo-

sób taki, żeby równoważyć nasz miks energetyczny, bo jest miejsce i potrzeba w polskim miksie na węgiel kamienny, na węgiel brunatny, na odnawialne źródła energii, na gaz, na energetykę jądrową. To wszystko jest potrzebne, żebyśmy byli państwem bezpiecznym energetycznie, żebyśmy nie postawili tylko na jedno źródło. Żebyśmy nie doświadczyli podobnych sytuacji, jakie wydarzyły się w Teksasie czy w innych rejonach na Ziemi w ostatnią zimę.

Zapewniam, że chcemy w sposób racjonalny i odpowiedzialny realizować tę politykę, chcemy też słuchać państwa mądrych argumentów. Tutaj nie ma miejsca na populizm. My jesteśmy od pracy, ale też od pracy w duchu służby dla Polski i dla wszystkich polskich obywateli, także tych, którzy przychodzą do nas, którzy piszą pisma, którzy alarmują, że cierpią na zdrowiu, bo powietrze jest złej jakości. Proszę rozumieć, że my musimy widzieć wszystkich obywateli i wszystkie argumenty, musimy je równoważyć i prowadzić tę politykę dla dobra całego społeczeństwa.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za to dzisiejsze spotkanie i najmocniej przepraszam, panie przewodniczący, ale muszę wracać do ministerstwa. Zostanie jednak pan naczelnik. Państwo będą robić notatki i na wszystkie argumenty, które pojawią się w dalszej dyskusji, odpowiemy na piśmie. Mam uprzejmą prośbę, żeby pan przewodniczący nie zamykał tego spotkania po moim wyjściu, bo ono jest potrzebne, chociażby dlatego, że mamy tu członków zarządów spółek węglowych, mamy przedstawicieli związków zawodowych. Chodzi o to, aby ich argumenty wybrzmiały. To jest ważne, bo znajdujemy się na posiedzeniu sejmowej podkomisji, z jej obrad na pewno powstanie protokół i dla nas będzie istotne, żeby opierać się na tych argumentach, które zostaną zaprotokołowane.

Pracowników ministerstwa proszę o pozostanie na posiedzeniu. Wszystkie informacje do mnie trafią. Będziemy te kwestie poruszać i dyskutować o nich na kolejnych spotkaniach, zarówno zespołu międzyresortowego, jak i na kolejnych spotkaniach roboczych, które będę chciał organizować z udziałem przedstawicieli sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze. Zrobimy tak: nie przerwiemy posiedzenia z tego powodu, że pan minister ma inne obowiązki, będziemy je kontynuować. Natomiast, panie ministrze, generalnie zrobimy w ten sposób, zaproponuję to kolegom posłom, że zrobimy przerwę na określony czas i umówimy się z panem, kiedy będzie pan miał wolny czas, żeby wrócić do tematu. Być może już po tych konsultacjach, o których pan minister mówi, zostanie wypracowany jakiś kierunek, czy to będą takie parametry, czy inne. Wtedy jako posłowie – jakby nie patrzeć podkomisja jest dedykowana określonemu obszarowi – chcielibyśmy się dowiedzieć, co zostało ustalone. Ale jak mówię, będziemy w kontakcie i myślę, że za miesiąc lub dwa będzie być może dobry moment, żeby do tematu wrócić.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i proszę w naszym imieniu złożyć gratulacje nowej pani minister. Niech pamięta o górnikach, że oni są. Ten urząd ministerialny to bardzo ważna funkcja w naszym rządzie, jakby na to nie patrzeć, dlatego że dziś na świecie wszystko zmierza w kierunku bardzo zielonym. Natomiast ja zawsze patrzę przez swoje doświadczenia życiowe w taki sposób, że przede wszystkim powinniśmy się kierować zrównoważonym rozwojem i mieć czas, aby zmieniać na zielony, ale też przy okazji nie zabijać tego, co jest i co jest przydatne dla polskiej gospodarki.

Były zgłoszenia do dyskusji, będę wyznaczał po kolei, przy czym proszę o przedstawianie się. Bardzo proszę, pan jako pierwszy.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Arkadiusz Siekaniec:

Dzień dobry, Arkadiusz Siekaniec, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Proszę państwa, nie będę powtarzał argumentów, które przytoczył przewodniczący Hutek, bo nie ma takiej potrzeby, natomiast chcę powiedzieć jedno. Otóż, oczywiście w toku konsultacji Ministerstwo Klimatu i Środowiska pominęło organizacje związkowe, uznając, że nie będzie to miało wpływu na jakość dialogu i sprawy związane z pracownikami. Niestety, ale będzie miało. Jeżeli to rozporządzenie wejdzie w niezmienionym

kształcie, zgodnie z projektem, to spowoduje likwidację wielu dziesiątek tysięcy miejsc pracy. Myślę, że ta Komisja to jest najlepsze miejsce, żeby wybrzmiało to zagrożenie.

Ponadto odnoszę wrażenie, że OSR, który został opracowany przez ministerstwo, nie uwzględnia najistotniejszych rzeczy, jak również nie uwzględnia tego, jak zmienił się rynek węgla w ciągu ostatnich miesięcy. Prace trwają podobno od roku, proszę państwa, ale trudno dziś wydawać takie rozporządzenie, które jeszcze, powiedziałbym, zdemoluje ten rynek, zarówno jeśli chodzi o spółki i przedsiębiorstwa, jak i o odbiorców, czyli tych obywateli, którzy po prostu palą tymi węglami.

Nie chcąc powtarzać argumentów mojego szanownego poprzednika, dodam jeszcze tylko, że podzielam pogląd, który zgłosił jeden z panów posłów, iż wprowadzenie tak restrykcyjnej regulacji spowoduje pogłębienie szarej strefy węglowej, z którą mieliśmy już do czynienia w kryzysowych momentach na rynku węgla. Spowoduje to po prostu, że ludzie zaczną palić byle czym, mówiąc kolokwialnie, co w konsekwencji pogorszy jakość powietrza w gminach.

Ostatnia uwaga, którą chciałbym zgłosić. Akurat uczestniczyłem w zespole zajmującym się nowoczesnymi technologiami węglowymi jako zespół pomocniczy – to się odbywało w GIG – dla dużego zespołu, który podpisywał i negocjował umowę społeczną. Chcę powiedzieć, że to jest kolejny krok, w który też warto byłoby się zaangażować, bo i GIG, i Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu, o którym wspominał pan poseł, to są te miejsca, to są te technologie, które mogą ratować rynek węgla i ratować jakość powietrza w miejscach, gdzie nie da się podejść ani z ciepłem systemowym, ani z gazem. Takie doświadczenia w bardzo ciekawy sposób przeprowadziły obie wymienione jednostki naukowe. Z efektami można się zapoznać. Myślę, że obowiązkiem tej Komisji jest również promowanie tychże inicjatyw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kolejne zgłoszenie, proszę się przedstawić.

Członek zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Kadra" przy Tauron Wydobycie S.A. Marcin Machura:

Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Kadra" w strukturach Tauron Wydobycie. Szanowny panie przewodniczący, chciałem przywitać wszystkich panów posłów, wszystkich gości, przedstawicieli spółek węglowych, jak i kolegów związkowców, przewodniczących.

Przede wszystkim jest to dla nas bardzo ważna sprawa. W trwającej restrukturyzacji naszej produkcji, żeby tak to ująć, po pierwsze odeszliśmy od sprzedaży mułów węglowych, co też oczywiście uderzyło w nasz bilans finansowy. Następnie odeszliśmy od sprzedaży miałów węglowych do palenisk domowych. I teraz, tym rozporządzeniem, nam jako górnictwu i spółkom węglowym, strzelacie w dwa kolana. Strzela Ministerstwo Klimatu.

W celu porównania – my jako spółki węglowe sprzedajemy do energetyki czasami poniżej kosztów produkcji tego miału, tj. w granicach ok. 60 dolarów za tonę, a wiemy, jak na rynku ARA kształtuje się cena tej tony. Średnia cena ekogroszku, wypowiadam się za swoją spółkę, to jest ok. 850 zł. Naprawdę, nawet przy kilkuprocentowej produkcji, z całego działu wszystkich sortymentów, z których produkujemy ekogroszki, przy tej cenie ratuje to wynik finansowy każdej naszej spółki.

Panie przewodniczący, w ocenie skutków regulacji tego rozporządzenia jest napisane, że wprowadzenie nowych wymagań jakościowych będzie bezkosztowe dla producentów, przedsiębiorców i obywateli. Nie ma już niestety pana ministra, a dzisiaj wychodząc mu naprzeciw, skierowaliśmy kilka pytań w piśmie, które złożyliśmy do kancelarii Ministerstwa Klimatu i Środowiska w celu wyjaśnienia tych spraw. Jak nie ma pana ministra, to skieruję pytanie do pana naczelnika. Po części zacznę odpowiadać, bo musiałbym długo tłumaczyć – jakie bezkosztowe dla producentów?

Spółka Tauron Wydobycie skupia tylko trzy kopalnie, które produkują w granicach plus minus 6 mln ton węgla. Ponieśliśmy koszty, tylko na dwóch zakładach – na Sobieskim jest uruchomiona od kilku lat produkcja ekogroszku – łącznie z uruchomieniem produkcji w wysokości 35 mln zł. Na przeróbkę, na uruchomienia i oczywiście na dofinansowanie zakładów przeróbczych. Koledzy z PGG, bo to jest, jak wiadomo, pięciokrot-

ność naszej spółki ze względu na zatrudnienie i produkcję, wydali 150 mln zł. Czyli już odpowiem panu naczelnikowi – jakie to jest bezkosztowe dla producentów? To od razu jest przecież ich stratą, tak?

Dla przedsiębiorców. Jak to jest bezkosztowe dla przedsiębiorców? Jak my zlikwidujemy, poprzez wprowadzenie tego rozporządzenia… 28 MJ to produkuje, jak to powiedział kolega Hutek, tylko jedna kopalnia w Polsce, która posiada węgiel z pokładu 510 z warstw siodłowych. My teraz wydobywamy głównie z pokładów oszewskich lub rudzkich. Węgiel 510 na wielu kopalniach został wydobyty kilka lub kilkanaście lat temu. Z serii pokładów: 501, 502, 510. Ja jestem ruchowcem. To są najlepsze węgle i one były węglami eksportowymi sprzedawanymi głównie przez firmę Węglokoks.

I teraz: tona to osiemset kilkadziesiąt złotych. Węgiel z Rosji, 28MJ. Cena za tonę kształtowana jest oczywiście przez polskie firmy, które go workują i sprzedają za 1300–1500 zł. Zlikwidujemy nasze ekogroszki, to nie będzie 1300–1500 zł, tylko będzie 2000 zł. Dlatego wprowadzenie teraz tego rozporządzenia, w obecnym czasie, naprawdę nie ma sensu. Owszem, my jesteśmy za ekologią, każdy z nas tu siedzących, ale zacznijmy pracę od podstaw. W Polsce mamy 14 milionów gospodarstw. 70% z nich jest opalanych paliwami stałymi, z czego spośród nich ok. 30% węglem kamiennym – to jest ok. 3,5 miliona gospodarstw, z czego ok. 3 milionów to jeszcze są nadal kopciuchy.

Owszem, możemy rozmawiać o tym rozporządzeniu, prowadzić dyskusję. Można nawet powiedzieć, że jeśli chodzi o normę EN 303-5, to jest ono wzorcowe, tylko wprowadzajmy je wtedy, gdy zostanie zaledwie kilka procent kopciuchów, a może nawet kilka promili, a nie procent. Wtedy mamy zlikwidowane kopciuchy i wtedy możemy, poprzez zastosowanie kotłów 5. klasy i ecodesign, dźwigać te normy. Rzeczywistość jest jednak taka, że wiadomo – ubóstwo energetyczne polega na tym, że jak my zlikwidujemy ekogroszki w cenie osiemset kilka złotych, kiedy będzie dwukrotność tej ceny, to jak powiedział tu kolega przewodniczący, wprowadzimy na rynek zbytu kolejnych, innych, spoza Unii. I jak to ubóstwo energetyczne… To te 3 miliony gospodarstw będzie palić byle czym. Będziemy segregować – tym mam palić w dzień, bo nie kopci, a tym mam palić w nocy, bo kopci.

Ja sam też jestem użytkownikiem takiego pieca, tylko akurat 4. klasy. Będę musiał wymienić go na 5. klasę lub na inne źródło, ale my tak samo musimy zacząć od samorządów, żeby wyjść z takimi rozporządzeniami, poprzez miasta, sieci ciepłownicze na wsiach, sieci gazowe. Jeżeli my nie zaczniemy działać w tym kierunku, co zostało rozpoczęte, natomiast teraz będzie to po części zaniechane… Od 2018 r., czyli od tzw. „Czystego powietrza”, ile gospodarstw domowych przeszło z kopciuchów na ekogroszek? I teraz ma być to wstrzymane, żeby przejść na spalanie gazu? Kiedy jeszcze wszyscy straszą, że ma to dwu- lub trzykrotnie podrożeć. Kto w tej sytuacji spośród naszych obywateli podłączy się do tego gazu? A przypominam, że ok. 30% wsi i miasteczek nie jest podpiętych do sieci gazowych, Zostanie ekoenergia, czyli wiatraki i baterie słoneczne, a wiadomo, że słońce nie świeci zawsze ani zawsze wiatr nie wieje. I tu mamy problem.

Następnym problemem jest to, co jest rozważane, czyli zmiana nazwy. Wszystkich drażni to eko. Oczywiście ono jest tylko piętnowane w górnictwie. Czemu? Dam proste przykłady. Mamy ekodiesel ULTRA na PKN Orlen. Następnie, też PKN Orlen – olej napędowy grzewczy Ekoterm. Następnie PGNiG – EKO GAZ. I nagle ekogroszek… Nad tą nazwą wszyscy w górnictwie pracowaliśmy od kilkunastu lat, wypracowaliśmy ją sobie poprzez reklamę, która kosztowała też każdą spółkę, wypracowaliśmy rynek zbytu, rynek stałych odbiorców, dilerów węgla. Są markowe produkty na każdej spółce i my teraz mamy się tego pozbyć pod nazwą groszek III?

Ja jestem od pokoleń górnikiem. W górnictwie byli mój dziadek i ojciec. Ja rozumiem to tak i tak to rozumie większość społeczeństwa na Śląsku, że groszek III to jest trzecia frakcja groszku, czyli groszek mam we frakcji od 5 do 40 mm, to dla mnie jest to ten groszek najdrobniejszy. Takie jest normalne rozumowanie, także wśród załogi. I te miliony złotych, a może nawet dziesiątki milinów złotych wydane przez nasze spółki na reklamę, a później na uruchomienie produkcji, to już idzie prawie w setki milionów złotych… I teraz nagle ktoś jednym rozporządzeniem chce to wszystko uciąć?

Jednym z kolejnych tematów, który musimy tu naprawdę poruszyć… Opieramy się na dyrektywie unijnej ecodesign i nagle mamy to eko stracić? Ale mam jeszcze jedną sprawę do poruszenia, ważną w tym kontekście. Musimy sobie wyraźne powiedzieć, że 10% społeczeństwa, które opala, czyli spośród tych 3 milionów kopciuchów, żyje na pograniczu ubóstwa. To musimy sobie powiedzieć. To jest ok. 300 tysięcy ludzi. Musimy to sobie powiedzieć tym bardziej, jeśli podniesiemy ceny i pozbędziemy się ekogroszków. Oczywiście jeśli pozbędziemy się swoich producentów, to na nasz rynek wejdą inni i wiadomo, jakie to będą ceny.

Dlatego bardzo bym prosił, poprzez pana naczelnika, żeby oprócz mojego pisma z pytaniami do pana ministra pan naczelnik przekazał, że jeżeli pan minister wskazuje w OSR, że nie ma żadnych kosztów, to proszę na następne spotkanie policzyć koszty przedsiębiorstw, koszty producentów ekogroszku i obywateli i ponownie poddać to pod dyskusję. Chodzi o liczbę ognisk domowych, które opalane są ekogroszkiem lub innymi źródłami energii, czyli można powiedzieć węglem. Naprawdę jest to kluczowa sprawa w funkcjonowaniu tych regionów.

Zmniejsza się u nas zatrudnienie w każdym zakładzie pracy w spółkach węglowych, a tymczasem to, co produkujemy, naprawdę produkujemy dobrze, bo produkujemy to przez lata. Myślę, że wspieranie własnego producenta, własnego przemysłu jest kluczowe w obecnych naprawdę ciężkich czasach. Zwłaszcza kiedy obecny rynek jest ciężki, bo jak dobrze widzimy, wszędzie są kolejki. Nie ma paliwa na rynku. A dlaczego? Bo ograniczyliśmy fronty wydobywcze. A jak ograniczyliśmy fronty wydobywcze, to udział ekogroszków w całkowitym wydobyciu to jest zaledwie kilka procent, bo to jest frakcja od 5 do 25 mm. Tak że prosiłbym się nad tym pochylić, panie naczelniku, i przekazać wszystko panu ministrowi, te wszystkie kwestie, które tu dzisiaj poruszyliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę, kolejny mówca. Przepraszam, panie prezesie, ale pan zgłaszał się wcześniej.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla Łukasz Horbacz:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Łukasz Horbacz, Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla. Postaram się mówić zwięźle.

Uzupełniając jeszcze wypowiedź przedmówcy, proszę państwa, temat ubóstwa energetycznego to nie jest coś, nad czym możemy przejść tak sobie. Według naszych badań – to są badania z grudnia ubiegłego roku, a w tym roku przy obecnych cenach węgla to będzie wyglądało jeszcze gorzej – 10% spośród gospodarstw domowych ogrzewających się węglem, czyli mówimy o ok. 500 tys. gospodarstw domowych, już wtedy, przy cenach węgla na poziomie 800–1000 zł, wydawało na zakup paliwa ok. 20% domowego budżetu. Wyłącznie na ten cel. W tej chwili, ponowimy badanie w grudniu–styczniu, będzie to zapewne wyglądało znacznie gorzej, bo płace, jeżeli wzrosły, to wzrosły o kilka procent, a ceny węgla wzrosły o kilkadziesiąt procent w sprzedaży detalicznej.

Jeżeli moglibyśmy teraz wrócić do ekogroszku i przedrostka eko, to chcę powiedzieć, że mam wrażenie, iż w uzasadnieniu do rozporządzenia cytujecie państwo badanie zlecone przez lobbystów antywęglowych ClientEarth Prawnicy dla Ziemi. Według tej ankiety, mam wrażenie, że to jest jakiś argument koronny, 66% osób ankietowanych ogrzewających swoje domy węglem jest przekonanych, że jego spalanie może być przyjazne lub neutralne dla środowiska, jeżeli używa się węgla wysokiej jakości, m.in. ekogroszku. Z kolei 44% badanych ogrzewających domy ekogroszkiem spontanicznie określiło go jako produkt ekologiczny. I to jest cytowane jako argument przeciwko używaniu nazwy ekogroszek.

Proszę zobaczyć, jaka to jest piękna manipulacja. Ja im zazdroszczę bystrości umysłu, że tak pięknie przeprowadzili tę ankietę. Proszę państwa, gdyby wyniki tych badań wyszły odwrotnie, tzn. 60% lub 70% powiedziałoby, że pali ekogroszkiem, ale uważa, że to nie jest ekologiczne, a 50% spontanicznie określiłoby ekogroszek jako nieekologiczny, to tym bardziej byłby to argument za tym, żeby zrezygnować z przedrostka eko. Mam wrażenie, że poddaliście się państwo manipulacji ze strony ClientEarth.

To już było kilka razy omawiane i chciałbym to uporządkować – chodzi o kwestię ecodesign. Proszę państwa, jest dyrektywa ecodesign. Dlaczego ekogroszek jest eko? Kocioł zasypowy emituje od 400 do nawet 1000 mikrogramów pyłów na m^3. Kocioł, który spełnia normy ecodesign, emituje do 40 mikrogramów pyłów na m^3, a więc mamy redukcję emisji na poziomie 90–96%. Nikt, kto nazywa ten rodzaj paliwa ekogroszkiem, nie mówi zatem, że jest to w sensie absolutnym ekologiczne paliwo, jest to natomiast najbardziej ekologiczne paliwo węglowe przeznaczone do najbardziej ekologicznych kotłów węglowych. W taki sam sposób, w jaki ekodiesel jest najbardziej ekologicznym wariantem diesla itd.

Dalej, proszę państwa, temat groszek III. Z tego co pamiętam, jak w bólach rodziło się pierwsze rozporządzenie o normach jakości węgla, to miało ono dwa cele. Pierwszy cel to była poprawa jakości powietrza, a drugi cel to było poinformowanie klienta, żeby kupując węgiel na składzie, bardzo precyzyjnie wiedział, jaki towar kupuje i o jakich parametrach. Wprowadzenie nazwy groszek III wprowadzi na rynku potworny zamęt. Jeżelibyśmy przeprowadzili ankietę i zapytali przypadkowych klientów, co jest dla nich lepsze: groszek I czy groszek III, to każdy odpowie, że groszek I, bo to zapewne jest coś lepszego. Tak więc to jest temat, który może spowodować wiele nadużyć na rynku, wiele problemów, zamęt informacyjny i po prostu dezinformację klientów.

Dalej, proszę państwa, kwestia wartości opałowej. Nie wiem, czemu tak kurczowo złapaliśmy się tych 28 MJ. Nie wiem, czy to jest jakieś przeoczenie, czy jakiś błąd logiczny. W tym rozporządzeniu, w którym podane są parametry, na które państwo się powołujecie, w którym podane są parametry paliwa testowego, na jakim testuje się kotły na normę ecodesign czy na klasę 5., tam faktycznie jest 28 MJ. Nie wiem jednak, czy nikt nie zauważył, że tam jest gwiazdeczka, a w przypisie dolnym jest napisane, że to jest 28 MJ w stanie suchym. Te 28 MJ w stanie suchym, z tego co się orientuję, tłumaczy się na ok. 24,9 MJ lub 25 MJ w stanie roboczym. Dotychczas wszystkie pozostałe parametry we wszystkich tabelach są podane w stanie roboczym, tak że nie wiem, skąd nagle nam się wzięło 28 MJ, które z roboczego nagle stało się suchym i faktycznie takiego węgla nie ma w Polsce. Obawiam się, że takiego węgla mogłoby też nie być z importu, a jeśli już by był, to w bardzo niewielkich ilościach. Tu jest zatem błąd logiczny, nad którym po prostu trzeba się pochylić. Tak myślę.

Temat tolerancji przy badaniach jest już chyba wyczerpany. To jest coś, na co zwracaliśmy uwagę już w pierwszym projekcie rozporządzenia sprzed dwóch lat, ale z jakiegoś powodu nasze uwagi nie zostały uwzględnione. To jest duży problem, proszę państwa, ponieważ ta tolerancja… My, jako przedsiębiorcy zajmujący się handlem węglem, jesteśmy ostatnim ogniwem, które jest badane przez UOKiK i w razie czego karane, a ta tolerancja, która jest w tej chwili, czyli właśnie procenty od procentów, a nie punkty procentowe, jest mniejsza niż błąd urządzeń pomiarowych, którymi posługują się laboratoria, tak że jest to błąd niedopuszczalny.

I ostatni punkt, czwarty chyba lub piąty, jeśli jeszcze można – kwestia vacatio legis. Zaproponowane vacatio legis jest nierealne. Ono jest w dużym stopniu uzależnione od tego, jak drastyczne będą zmiany, natomiast przy zmianach tak drastycznych jak te zaproponowane, takie jest vacatio legis jest niedopuszczalne. Naszym zdaniem byłaby tu potrzeba co najmniej 9-miesięcznego vacatio legis.

I jeszcze uwaga ogólna. Też mam takie wrażenie… Podzielę się uwagą ogólną. Bodajże dopiero w 2017 r. weszło rozporządzenie dotyczące kotłów 5. klasy. Od tego czasu mamy w sprzedaży tylko kotły 5. klasy. Weszły też normy jakości. Tych zmian jest bardzo dużo i mam wrażenie… Nie wiem, czy państwo tworząc projekt rozporządzenia, bazowaliście na jakimś opracowaniu dotyczącym tego, co stało się na przestrzeni tych dwóch lat z jakością powietrza. Jeżeli nie, to błądzimy jak dzieci we mgle, bo tak naprawdę jakieś przepisy wprowadziliśmy dwa lata temu, inne trzy, cztery lata temu, wprowadzamy uchwały antysmogowe. I nawet nie badając dokładnie tego, co już zrobiliśmy, teraz wprowadzamy kolejne przepisy. Wydaje się to nie do końca logiczne i nie do końca racjonalne. Mam wrażenie, że biegniemy z rozwiązanymi sznurówkami, byle szybciej. To nie jest sprint, proszę państwa. To jest maraton.

Proszę też zauważyć jedną rzecz – to, co w Polsce zaczęło się 5–7 lat temu, ta walka ze smogiem, która na pewnych etapach po prostu przeistoczyła się w walkę z węglem, to w Wielkiej Brytanii zaczęto robić w latach 70. i oni dopiero teraz kończą ten proces, po 50 latach. My w kraju znacznie uboższym niż Wielka Brytania chcemy to zrobić na przestrzeni 20–30 lat w warunkach jeszcze dużo trudniejszych, bo w warunkach kryzysu energetycznego i szalejących cen surowców. Prosiłbym o wzięcie tego pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie. Kolejne zgłoszenie, proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu ds. sprzedaży Polskiej Grupy Górniczej S.A. Adam Gorszanów:

Adam Gorszanów, Polska Grupa Górnicza. Dużo rzeczy zostało już powiedzianych, dlatego chciałem skoncentrować się na skutkach finansowych dla producentów węgla w Polsce.

Polska Grupa Górnicza jest największym krajowym producentem i dystrybutorem węgla. Jeżeli chodzi o węgiel opałowy, to jest 3,5 mln ton węgla, co w zależności oczywiście od zimy, bo głównym miernikiem zużycia jest pogoda, daje od 40% do 50% zużycia krajowego. Jak państwo wiecie, w tym zakresie nie jesteśmy wystarczalni, nasi polscy producenci nie są w stanie w 100% zabezpieczyć tego zapotrzebowania, stąd w tym obszarze aktywny jest import.

Polska Grupa Górnicza dostosowała swoją politykę handlową w segmencie węgla opałowego do wymagań wynikających z rozporządzenia z 2018 r. Zgadzamy się, że być może, a w zasadzie na pewno, wcześniej była wolna amerykanka i dzięki temu rozporządzeniu ten handel, obrót węglem opałowym został ucywilizowany. Mówimy tu nie tylko o tym rozporządzeniu, ale również o rozporządzeniu dotyczącym wystawienia świadectw jakościowych. W związku z tym dążymy do zmiany struktury sprzedaży, odchodząc od sprzedaży węgli wysokoemisyjnych na rzecz tych z ograniczoną emisyjnością, dostosowanych do kotłów 5. klasy i ecodesignu. Dzisiaj 25% całości naszej sprzedaży węgla opałowego to są paliwa kwalifikowane, takie marki jak: Ekogroszek „Karlik”, Ekogroszek „Pieklorz”, Ekogroszek „Retopal”, Ekomiał, Greenpal Ekomiał. W 2022 r. będzie to 1 mln ton i chcemy, żeby w 2023 r. były to 2 mln ton. Dzięki temu zbudowaliśmy zakład produkcji ekopaliw.

Nasz sklep internetowy, bo prowadzimy również taką sprzedaż, sprzedaje jedynie paliwa, wobec których wymagania jakościowe określone są w tabeli 4 i 5, czyli tzw. ekogroszki i ekomiały. Spółka poniosła nakłady inwestycyjne i dokonała certyfikacji tych paliw, mają one wszystkie znaki bezpieczeństwa ekologicznego wystawione przez IChPW, który ciągle przywołujemy. Zastrzegła marki i przeprowadziła kampanię informacyjną wśród użytkowników. W ciągu dwóch ostatnich lat te nakłady szacujemy na 100 mln zł.

Należy podkreślić, że my na tym nie poprzestajemy i opierając się właśnie na rozporządzeniu, mamy strategię dla tego rynku opałowego na przyszłość. Chcemy wprowadzić, a nawet już wprowadzamy mieszanki z paliwami odgazowanymi. Pojawi się taki produkt „Karolinka”, czyli mieszanka naszego węgla, groszku, razem z paliwem odgazowanym, o jeszcze niższej emisyjności. Produkty te są oczywiście w sprzedaży najwyżej marżowane, co ma bardzo istotne znaczenie w bieżącej sytuacji finansowej spółki. Zmiany planowane w projekcie rozporządzenia właściwie podważają sens działań inwestycyjnych i sprzedażowych, które przez dwa lata prowadziliśmy.

Po pierwsze, likwidacja ekogroszków to nie jest tylko zmiana nazwy. Zgadzam się z państwem, że ta zmiana ucywilizowała handel węglem, ale to nie jest tylko zmiana nazwy. To jest również zaostrzenie parametrów jakościowych dla tego węgla. Popiół 7 zamiast 10, kaloryczność 28 zamiast 24, siarka 1 zamiast 1,2. Chce podkreślić, że dzisiaj z paliw kwalifikowanych produkowanych przez Polską Grupę Górniczą jedynie 10% spełnia te wymagania, czyli dziesięciokrotnie zmniejsza się liczba paliwa, którą możemy podciągnąć pod to paliwo dedykowane określonym urządzeniom.

W związku z tym z naszego punktu widzenia bezsensowne wydaje się utrzymywanie w tabeli groszku III. Niech to będzie węgiel mieszczący się w tabeli 1, 2, a my doprowadzimy tylko do zgranulowania go do odpowiedniego parametru i będzie używany

w kotłach automatycznych. Będzie to jednak prawdopodobnie zaprzeczeniem pewnej idei, koncepcji, którą przez wiele lat budowaliśmy. Utrata przychodów, bo w związku z tym, że wartość handlowa tych produktów będzie obniżona do poziomu zwykłych groszków, szacowana jest na najbliższe trzy lata na ok. 300 mln zł.

Chciałbym jeszcze powiedzieć coś takiego, że… Nie chcę się już odnosić do ekomiałów, które w ogóle będą wykreślone z możliwości sprzedaży, natomiast chciałem się odnieść do nowych produktów, paliw niskoemisyjnych, które powstają z odgazowania węgla. Te propozycje, które są w rozporządzeniu, powodują, że my w zasadzie tym, co chcemy wprowadzić na rynek, w zasadzie nie będziemy w stanie spełnić wymagań. Ustalenie DAF-ów, czyli zawartości części lotnych, na 10, nawet przy w 100% odgazowanym paliwie, praktycznie nie jest możliwe do spełnienia. My proponujemy, żeby to było przynajmniej 35, bo wtedy te paliwa mają szansę zmieścić się w tych parametrach.

Podsumowując, jako Polska Grupa Górnicza sprzedająca produkt na rynku, certyfikujemy go zgodnie z parametrami i zgodnie z przepisami, do stosowania których jesteśmy zobowiązani, czyli świadectwo jakościowe jest prawdziwe. W przypadku importerów węgla te świadectwa jakościowe pewnie będą zgodne z rozporządzeniami, ale wiemy, że nie zawsze ze stanem faktycznym. Na to też chciałbym zwrócić uwagę szanownej podkomisji oraz dać to pod rozwagę przy ocenie tych zmian, które są planowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie. Kolejny pan prezes, bardzo proszę.

Prezes zarządu Tauron Wydobycie S.A. Jacek Pytel:

Jacek Pytel, Tauron Wydobycie, prezes zarządu.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, szanowni goście, chciałbym ustosunkować się do pewnych wypowiedzi, wzmocnić je, tym bardziej że na podkomisji dotyczącej programu dla górnictwa miałem okazję już się w tej kwestii wypowiedzieć. Mianowicie, w tym roku spółki przede wszystkim przygotowywały się do umowy społecznej, do jej wejścia w życie i robiły wszystko, aby spełnić parametry, które są szczegółowo opisane w programach operacyjnych. To jest dla nas swoista biblia, to jest dla nas mapa drogowa, którą się kierujemy w całym roku. Do tego programu operacyjnego dostosowaliśmy zakres robót przygotowawczych, mamy przygotowane fronty ścianowe.

Nagle następuje tak gwałtowna zmiana, że pewne parametry związane z siarką, pewne inne parametry, które podlegają zmianie, mogą spowodować, że na samym początku spółki nie osiągną tych parametrów, jakie z góry sobie założyły w programach operacyjnych przedyskutowanych z Ministerstwem Aktywów Państwowych i z doradcami, którzy ten cały proces przygotowali. To oznacza, że na dzień dobry spółki zostaną postawione w stan pewnego rodzaju programu naprawczego, którego po prostu nie będą w stanie udźwignąć, ponieważ wypadnie bardzo znaczna część przychodów.

Chciałem podkreślić, że pomimo tego, co się w tej chwili dzieje na rynkach, my nadal nie mamy takich cen, o jakich wszyscy mówią na prawo i lewo. Niestety. Ceny sprzed pandemii, mówię za swoją spółkę, będziemy mieli dopiero od 1 listopada. W tej chwili cały czas jeszcze jesteśmy w jakby zupełnie innym świecie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie. Czy ktoś jeszcze? Proszę bardzo.

Dyrektor ds. handlu w Tauron Wydobycie S.A. Piotr Potoniec:

Szanowni państwo, w kilku zdaniach pozwolę sobie jeszcze powrócić…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proszę się przedstawić.

Dyrektor ds. handlu w Tauron Wydobycie S.A. Piotr Potoniec:

Piotr Potoniec, Tauron Wydobycie.

W paru słowach pozwolę sobie podsumować kilka zgłaszanych tu uwag, a zacząłbym od tego, co powiedział jeszcze pan minister Zyska, póki z nami był. My przyjmujemy za dobrą monetę i wierzymy w to, że to, co dziś padło na spotkaniu w Ministerstwie Kli-

matu, faktycznie będzie uwzględnione. Przytoczyliśmy już kilka tych przykładów, więc nie będę do nich w szczegółach wracał, ale pokrótce powiem: wymagania jakościowe dla paliwa do kotłów klasy 5., groszek III jako ten najgorszy w rozumieniu norm, certyfikaty dla ekogroszków.

Zgłaszaliśmy propozycję, żeby do obrotu dopuścić tylko paliwa kwalifikowane. Takie rozważania były prowadzone w 2018 r., ale obawiano się wtedy, że to może spowodować ograniczenia i nie dopuści do obrotu innych paliw. Dzisiaj wychodzi na to, że wystarczy, kiedy na składzie węglowym ktoś sobie pomiesza jedno paliwo z drugim, uzyska wymagane uziarnienie i już nazywa to ekogroszkiem. Właśnie z takimi paliwami na rynku walczymy.

Troszkę z zaskoczeniem przyjęliśmy dzisiaj wskazania pana ministra, że o części rzeczy, które omawialiśmy, ministerstwo nie wiedziało. Wszystkie uwagi zostały bowiem zgłoszone pisemnie w ramach konsultacji, które były prowadzone bezpośrednio przez ministerstwo. Natomiast zgodnie z oczekiwaniami pana ministra powielimy nasze argumenty i jeszcze raz zgłosimy uwagi, które zgłaszaliśmy wcześniej.

Na koniec powrócę jeszcze krótko do tego, co też przed chwileczką padło – jakoś wyjątkowo w tym roku do dzisiaj, a mamy już koniec października, nie mamy opublikowanych danych dotyczących jakości powietrza w Polsce za 2020 r. Już w badaniach z 2019 r., pomimo tego, że jeszcze do połowy tamtego toku sprzedawane były i oferowane na rynku miały węglowe, odnotowano poprawę jakości powietrza. Natomiast bardzo kontrowersyjny i do niedawna bardzo słynny przypadek Krakowa pokazuje, że pomimo tego, iż w Krakowie węglem się nie pali, to powietrze wcale się nie poprawiło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Szanowni państwo, teraz ja poproszę jeszcze o chwilę uwagi. Mam do państwa taki sygnał. Oczywiście w stosunku do zagadnienia, o którym rozmawiamy, dotyczącego węgla kamiennego, to jest, można powiedzieć, żaden problem, ale chodzi też o tych, którzy wydobywają węgiel brunatny. Żaden Turów, Bełchatów czy Konin nigdy nie produkował, nie produkuje i nie będzie produkował ekogroszku. To są firmy, które sprzedają w zasadzie tylko wprost do swoich elektrowni, które są przy kopalniach. Żeby było ciekawiej, w mojej karierze zawodowej był okres, kiedy zarządzałem Kopalnią Turów, która teraz jest tak znana w całej Polsce i Europie, przez 14 lat. Miałem problem, bo Czesi atakowali nas wtedy, żeby sprzedawać im węgiel brunatny. Sprzedawaliśmy więc 150 tysięcy ton i nawet 200 tysięcy, ale to tylko tak, ujmując rzecz historycznie.

Ale do czego wracam? W tym rozporządzeniu w tabeli 7 są parametry, które w 2018 r. były też ustalone dla węgla brunatnego. Dotyczy to małej kopalni zatrudniającej 50 osób w województwie lubuskim. Kopalnia nazywa się Sieniawa. Rodzina jest dość znana na Śląsku, mają FASING S.A. i inne firmy. Człowiek, który prowadzi tę kopalnię, jest tam uważany za wielkiego przedsiębiorcę, bo w takim rejonie, gdzie jest wysokie bezrobocie, generalnie ubóstwo, daje 50 miejsc pracy. Jest więc wielkim bohaterem.

Do czego zmierzam? W którymś tam okresie, kiedy w 2018 r. było mocne dociskanie tych parametrów, on w ramach swojej akwizycji namówił wielu odbiorców na zakup porządnych kotłów i zaczął produkować ekogroszek z węgla brunatnego. Wiem jak to brzmi, ale można to zrobić. Wysuszył surowiec, przerobił mechanicznie… Niemcy na przykład dopuścili do obrotu brykiety z węgla brunatnego, normalnie nimi handlują i na rynku nie ma problemu. Tutaj sprawa dotyczy natomiast produkcji… Nie wiem, raptem może 10 tysięcy ton – to jest góra. Państwo tymczasem wprowadzacie w rozporządzeniu jednoznaczny zapis, że chyba 15 lipca 2023 r. ten temat ginie. Proszę popatrzyć i rozważyć, żeby z tego zapisu zrezygnować. Dlaczego? Dlatego że póki co jest to atak na tych ludzi, którzy zawierzyli temu przedsiębiorcy i kupili supernowoczesne kotły. Po drugie, ta ilość – umówmy się – nie zabije klimatu. W żaden sposób. Zablokowanie tego przedsiębiorcy… On już zresztą szuka innych form przetwarzania węgla i w ogóle. Szczególnie dla odbiorców będzie takim pokazaniem, że w tym kraju nic nie może być pewne. Zawierzyłeś, zainwestowałeś, a my i tak ci powiemy za dwa lata, żebyś szukał nowego źródła ogrzewania, bo takiego paliwa na rynku nie będzie.

Bardzo proszę o rozważenie rezygnacji z tego zapisu do lipca 2023 r. Nie wiem, z czego on wynika. Może są jakieś szczególne okoliczności, może jakieś regulacje unijne, ale nie sądzę. Zdecydowanie jest to chyba państwa pomysł.

Jeszcze pan poseł? Chciałem już kończyć, ale jak pan poseł się zgłasza, to bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam ostatnie pytanie do pana prezesa Gorszanowa. Panie prezesie, nie ukrywam, że ostatnio dostaję telefony do biura poselskiego, że brak jest węgla, że są kolejki, że są limity. Czy byłby pan uprzejmy przedstawić krótką informację, jak to dziś wygląda, jeśli chodzi o odbiorców indywidualnych? Czy mógłby pan uchylić tu rąbka tajemnicy albo potwierdzić, że faktycznie są problemy?

Wiceprezes zarządu ds. sprzedaży PGG S.A. Adam Gorszanów:

Oczywiście, panie pośle. Obserwujemy teraz wzmożone zainteresowanie węglem kamiennym. Na początku mojej wypowiedzi podałem cyfrę 3,5 mln ton. To jest ta wielkość, której my przekroczyć nie możemy. To jest po prostu procentowy udział produkcji węgla w Polskiej Grupie Górniczej. Nie wiem, jak wygląda udział w Tauronie, ale my mamy między 16% a 18% w zależności od kopalni.

W tym roku podaż węgla importowanego jest dużo mniejsza niż w latach ubiegłych. Wynika to z bardzo wielu przyczyn globalnych, m.in. z tego, że węgiel rosyjski poszedł do Chin, ale także z tego, że w zeszłym roku importerzy rosyjskiego węgla zrobili mniejszy biznes w Polsce i po prostu się nie kontraktowali. Doszła do tego chyba także niewielka panika, myślę, że pan prezes Horbacz potwierdzi, że ludzie robią teraz większe zapasy niż rok wcześniej. To wszystko spowodowało, że mamy teraz ogromny run na kopalnie. Przyznaję, że wprowadziliśmy pewną reglamentację, tzn. jeżeli chodzi o gotówkę, to sprzedajemy wyłącznie do 3 ton dziennie, czyli jeden klient może kupić 3 tony. Nie dotyczy to oczywiście rynku autoryzowanych sprzedawców, którzy mają wieloletnie umowy i odbierają węgiel według harmonogramów. Jeśli natomiast chodzi o sklep internetowy, który w pewnym momencie został dostrzeżony przez niektórych cwaniaków, że można w nim kupić na przykład 100 ton z dostawą Pocztą Polską, bo mamy taką umowę zawartą z pocztą, która ten węgiel dostarcza, to wprowadziliśmy limit 5 ton dziennie dla jednej osoby. To jest ta reglamentacja. Nie zmienia to faktu, że na drugi dzień też można spróbować i ponownie kupić.

Jeszcze dlaczego jest takie duże zainteresowanie. My prowadzimy przewidywalną politykę cenową. U nas ceny, jeżeli chodzi o węgiel opałowy, który jest najwyżej marżowaną częścią naszej sprzedaży, są określone na rok z góry. Można to może nazwać niewykorzystywaniem rynkowych szans, ale my obserwujemy przez wiele lat, że rynek zmienia się dynamicznie i za chwilę, pod koniec przyszłego roku, możemy być w zupełnie innej sytuacji. My po prostu nie podnosiliśmy drastycznie cen.

Utrzymujemy pewien benchmark z dwóch powodów. Węgiel to jest jednak paliwo dla ludzi, którzy są słabiej sytuowani – to pierwszy powód. Drugą rzeczą, którą dostrzegliśmy, jest to, że ponieważ jesteśmy największym sprzedawcą na rynku krajowym właściwie we wszystkich obszarach, to jesteśmy benchmarkiem dla importerów. Jeżeli importowany węgiel był dużo powyżej naszych cen, to oni konsumowali zyski, ale nigdy nie zdarzyło się tak, żeby oni zeszli poniżej, jeżeli chodzi o węgiel opałowy. Zatem my jesteśmy dolną granicą. Oni po prostu patrzą rynkowo i nie chcą być tańsi niż my. Tak ustawiliśmy politykę. Rzeczywiście jest wzmożone zainteresowanie klientów, ono jest sezonowe i pewnie jak co roku w okolicach grudnia się uspokoi. Główną przyczyną jest limit wydobycia i produkcji, która większa nie będzie. To jest 3,5 mln ton węgla opałowego rocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie. Jeszcze pan poseł, a później pan naczelnik, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zadać pytanie panom prezesom, czy autoryzowani sprzedawcy też nie korzystają na tej sytuacji. Wczoraj miałem przyjemność być na spotkaniu w Suchej Beskidzkiej. Osoby, które uczestniczyły w tamtym spotka-

niu, mówiły, że są bardzo wysokie ceny węgla. Sugerowały też, że to są autoryzowani sprzedawcy węgla waszych spółek. Czy to nie jest tak, że wy w jakiś sposób kontrolujecie lub może czy macie wpływ? Wiadomo, że jest wolność działalności gospodarczej i ciężko w jakiś sposób to kontrolować, ale czy nie ma sposobu, żeby nie dochodziło do nieuzasadnionego wzrostu cen ze strony autoryzowanych sprzedawców? To jest jeden temat.

Drugi temat był już wcześniej poruszony. Chodzi o błękitne paliwo. Cieszę się, że akurat ten kierunek jest realizowany w Polskiej Grupie Górniczej, że państwo robicie mieszanki, ale chciałbym zapytać, czy ewentualnie rozważacie taki kierunek jak robienie paliw kompozytowych, czyli nic innego jak to, o czym wspomniał pan przewodniczący Żuk, tzn. robienie brykietów, które w odpowiedni sposób zmodyfikowane mogą być też paliwem niskoemisyjnym? Można tak wpływać na zawartość siarki, na parametry opałowe, na dopalanie się, więc jakby proces ingerencji w dostosowanie tego ziarna do wymaganych parametrów, np. do pieców retortowych, może być też ciekawym rozwiązaniem dla zagospodarowania tych frakcji, które dzisiaj jest ciężko zagospodarować poza energetyką zawodową. Czyli drobnych frakcji miałowych, które w odpowiedni sposób przygotowane mogą być również paliwem dedykowanym i sprzedawanym w workach, że tak powiem – konfekcjonowanym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Rozumiem, że pytania były bezpośrednio kierowane do panów prezesów, tak?

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

W takim razie pan wybaczy, panie naczelniku. Bardzo proszę o odpowiedź i powoli będziemy kończyć.

Wiceprezes zarządu ds. sprzedaży PGG S.A. Adam Gorszanów:

Może ja odpowiem na to pierwsze pytanie dotyczące cen na kładach opałowych. Sieć autoryzowanych sprzedawców Polskiej Grupy Górniczej to jest 165 firm, które posiadają w Polsce 240 składów. Tak to dziś wygląda. O ile się nie mylę, nie wiem, czy pan prezes Horbacz mnie nie sprostuje, kiedyś padła liczba 10 tysięcy składów. Może teraz jest tego mniej, bo ostatnie lata nie były dla sprzedawców węgla zbyt przyjazne, ale to jednak jest jakiś tam udział. Wiadomo, że osoby, które handlują węglem na składach, zaopatrują się poprzez naszych autoryzowanych sprzedawców i nie mamy żadnego wpływu na to, w jakich cenach to sprzedają. Działa w tym momencie prawo popytu i podaży.

Oczywiście my dajemy odbiorcom indywidualnym alternatywę – możesz ewentualnie kupić na kopalni, to jest problem jak ktoś mieszka na przykład w Lęborku, cena jest znana, ale również możesz kupić paliwo konfekcjonowane w naszym sklepie internetowym, nawet z dostawą do domu i wiele osób z tego korzysta. W ostatnich dniach obserwujemy po 1000 ton sprzedaży dziennie poprzez sklep internetowy tych paliw kwalifikowanych typu Karlik czy Retopal.

Jeżeli chodzi o blue coal i mieszanki tworzone na bazie węgli odgazowanych, to naszym doradcom technicznym w tym zakresie jest Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla, jesteśmy z nimi w ścisłym kontakcie i pan dyr. Sobolewski, jako wysokiej klasy specjalista w tej dziedzinie, zaszczepia w nas swoje idee, które już wyszły – tak myślę – z obszaru teorii i stają się praktyką. W tym momencie jesteśmy bardzo otwarci.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę, pan naczelnik.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Czy można jeszcze dopytać?

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ale bardzo bym prosił, żebyśmy się skupili na rozporządzeniu.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS) – spoza składu podkomisji:

Nie chodzi mi o rynek, tylko o autoryzację *(niesłyszalne)…*

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Bardzo proszę, ale naprawdę już kończymy. Chcę delikatnie przypomnieć, że rozmawiamy o pewnym projekcie, a tylko przy okazji o innych alternatywach. Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor ds. handlu w Tauron Wydobycie S.A. Piotr Potoniec:

Jeszcze raz Piotr Potoniec, Tauron Wydobycie. Może troszkę chciałbym temu zaprzeczyć, bo faktycznie my nie mamy kontroli nad tym, co się dzieje na składach, natomiast normalne jest że w czasach, kiedy towaru brakuje, ceny idą do góry. W tej chwili nie ma w Polsce droższego węgla niż węgiel z importu – to on najczęściej dominuje na składach w najwyższych cenach. Często nie jest to też podane jawnie i oficjalnie. My swoje składy węglowe kontrolujemy i wiemy, jakie tam są ceny. Na pewno to nie są ceny na tak niebotycznych poziomach, o jakich się ostatnio słyszy w mediach.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu ds. sprzedaży PGG S.A. Adam Gorszanów:

Jeśli można, gwoli uzupełnienia. Autoryzowany sprzedawca to jest partner spółki, który jest zobowiązany do równego odbioru węgla w trakcie roku, również poza sezonem. W tym momencie, jeśli wiemy, że na wiosnę rynek nie potrzebuje tego węgla, to sprzedawca staje się swoistym magazynem zewnętrznym, ale zapłaconym węglem. My z tego tytułu nie ponosimy żadnych dodatkowych kosztów. Staramy się, żeby współpraca ze sprzedawcami była harmonijna. Myślę, że skorzystają oni z obecnej sytuacji i cieszą się, że są naszymi partnerami, bo mają dostęp do węgla, natomiast staramy się monitorować sytuację, jeżeli chodzi o ceny na składach, które są autoryzowanymi składami Polskiej Grupy Górniczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Więcej nie dopuszczę już nikogo do głosu. Pan naczelnik, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału ds. Emisji do Powietrza w Departamencie Ochrony Powietrza i Polityki Miejskiej Ministerstwa Aktywów Państwowych Roman Głaz:

Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania, które padły. Tak jak pan minister deklarował, będziemy się pochylać nad tymi pytaniami i w miarę możliwości pewnie też udzielimy odpowiedzi podczas naszych kolejnych spotkań. Ja natomiast chciałem skorzystać z okazji, bo jak już jestem przy głosie, to mogę skomentować czy odpowiedzieć na niektóre pytania, żeby państwa nie trzymać w niepewności.

Może zacznę od pytania pana przewodniczącego dotyczącego Kopalni Sieniawa. Oczywiście znamy ten problem doskonale, natomiast tu jest kwestia węgla brunatnego. Węgiel brunatny, jeśli chodzi o sprawy środowiskowe, jest jednym z najgorszych sortymentów paliwa, które stanowi zagrożenie środowiskowe. Nieprzypadkowo…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ale nie tych kilka tysięcy ton.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Roman Głaz:

Małe instalacje, które używają węgla brunatnego, muszą mieć pozwolenie na wprowadzenie pyłów i gazów do powietrza. Przepisy ustawy o monitoringu i kontroli jakości paliw tę sytuację zauważyły, bo proszę zwrócić uwagę, że od czerwca 2020 r. jest zakaz wprowadzania do obrotu węgla brunatnego. Oczywiście teraz musimy pójść za ciosem i produkty z węgla brunatnego też powinny zostać ograniczone czy też powinien zostać wprowadzony zakaz. Wprowadzaliśmy tu dwuletnie vacatio legis, ale to jest oczywiście kwestia do dyskusji, będziemy o tym rozmawiać. Być może ten termin może ulec różnym zmianom, bo to jest przecież pierwszy projekt. W każdym razie to chciałem powiedzieć.

Było pytanie z sali odnośnie do jakości powietrza, że nie ma wyników jakości powietrza za 2021 r. Państwowy Monitoring Środowiska daje taką możliwość, że to jest z dwuletnim opóźnieniem, czyli wstępne wyniki jakości powietrza za 2021 r. będą w Głównej Inspekcji Ochrony Środowiska w kwietniu 2022 r., natomiast dzisiaj mamy wyniki jakości powietrza za rok 2020. Główna Inspekcja Ochrony Środowiska ma obowiązek,

żeby przekazać ocenę jakości powietrza do Komisji Europejskiej. Termin jest do września, czyli na pewno są wyniki za rok 2020. Mogę państwu powiedzieć, że w kraju w dalszym ciągu jedna trzecia stref nie spełnia wymogów jakości powietrza, jeśli chodzi o pył – konkretnie 16 stref spośród 45, bo teraz ta liczba się zmniejszyła. Z benzopirenem jest jeszcze gorzej, bo tych stref jest z tego, co pamiętam, chyba 36 albo 39. Jak będzie potrzeba, to możemy podać dokładne dane, ale w każdym razie to jest główny punkt wyjścia do poprawy przepisów związanych z jakością powietrza, bo tu też padło pytanie z sali, dlaczego…

Odniosłem wrażenie, że zarzuca się nam, że wzięliśmy sobie te cyfry spod małego palca. Proszę państwa, w ramach zespołu do spraw przeglądu jakości paliw posiłkowaliśmy się wynikami czy analizami przeprowadzonymi przez Ministerstwo Zdrowia, konkretnie jest tam taki zespół do spraw oceny wpływu zanieczyszczeń na zdrowie i życie człowieka. Od nich dostaliśmy tak jakby wytyczne, jaka zawartość siarki czy jakie parametry paliwa mogą wpłynąć na ograniczenie liczby zgonów. Dysponujemy tą pracą i możemy się oczywiście nią z państwem podzielić.

Odnośnie do kwestii przedrostka eko, to nie jest tak, że my, Ministerstwo Środowiska, rzucamy sobie ot tak sobie to hasło, że wyrzucamy przedrostek eko. Podczas przeglądu jakości paliw, w trakcie prac zespołu, zasięgaliśmy szeroko opinii różnych interesariuszy. Z tego co pamiętam, ze spółkami górniczymi mieliśmy spotkanie 5 maja, natomiast konsultowaliśmy to też ze środowiskiem naukowców, z organizacjami pozarządowymi, z samorządami, które wprowadzają uchwały antysmogowe, czyli tak jakby realizują kwestię ochrony powietrza.

Proszę państwa, proszę mi uwierzyć, że wszyscy ci interesariusze wskazywali na kwestię przedrostka eko, że on po prostu myli społeczeństwo, sugerując, że ekogroszek jest świetnym paliwem ekologicznym, a tak nie jest. To paliwo, które spełnia parametry normy europejskiej, która dotyka też kotłów 5. klasy, po prostu to by zapewniło… I to chciałem podkreślić.

I oczywiście kwestie jakości powietrza. Samorządy mają możliwość tworzenia uchwał antysmogowych. One są tak jakby dla ustalania wymogów dla paliw, które są na danym terenie stosowane, czy kotłów, które mogą być. Oczywiście ich postulatem głównym było to, żebyśmy zapewnili możliwość paliwa, które będzie dedykowane do kotłów 5. klasy, bo dzisiaj ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej takie kotły zostały dotowane, tylko po prostu nie ma do nich paliwa. Tutaj oczywiście był taki głos z sali, że można wszystko spalić, tylko chodzi o to, żeby był efekt ekologiczny, żebyśmy, jak spotkamy się za rok czy za dwa lata, mogli powiedzieć, że nie mamy problemu z jakością powietrza, z przekroczeniami.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Arkadiusz Siekaniec:

Za rok nie będziemy mieli wyników.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proszę nie przeszkadzać.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Roman Głaz:

Dlatego chciałem się odnieść na gorąco i podać parę kwestii. Oczywiście wiele parametrów, które są w tym nowym projekcie rozporządzenia, to są parametry, które mamy z opracowań Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla czy też Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami z 2016 r. My po prostu tak jakby wracamy do tego, czego nie udało nam się zrobić w 2018 r jako resortowi środowiska. Wtedy proces legislacyjny rozporządzenia o wymaganiach jakościowych prowadziło ówczesne Ministerstwo Energii, więc teraz my po prostu wracamy do tych parametrów. Będziemy się z państwem oczywiście konsultować i będziemy się starali jakiś konsensus znaleźć, natomiast chciałem tylko podkreślić, że to są dane, które mamy z różnych opracowań innych osób znających się dobrze na tematyce ochrony środowiska, ale też i kwestiach węgla. Nieprzypadkowo przywołałem KOBIZE i IChPW.

Chciałem przekazać ten krótki komentarz na koniec, żeby nie zostawić wrażenia, że z resortu środowiska wszyscy wyszli, prawda? Będziemy z państwem te kwestie wyjaśniać, będziemy współpracować i pewnie jeszcze niejedno spotkanie w tej sprawie odbę-

dziemy. Jeszcze raz dziękuję państwu za obecność na dzisiejszym spotkaniu i za wysłuchanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Panie przewodniczący, czy mogę jeszcze jedno zdanie do pana naczelnika? Dosłownie jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proszę, jedno zdanie.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Panie naczelniku, niech mi pan powie, skąd Ministerstwo Zdrowia wie, że te chore osoby są akurat z emisji węgla, a nie z emisji spalin? W Krakowie drogi idą środkiem, w Warszawie nie macie elektrowni, a macie smog i macie zanieczyszczone powietrze. Niech mi pan powie, z czego? Z węgla? Z czego to macie? Minister Tchórzewski już wam to tłumaczył, że w Warszawie nie macie elektrowni, a macie smog i macie ludzi chorych. Z czego?

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Roman Głaz:

Panie przewodniczący, odpowiem w dwóch słowach – za zanieczyszczenie powietrza w kraju odpowiadają trzy sektory: przemysł, sektor bytowo-komunalny i transport.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” Bogusław Hutek:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Roman Głaz:

I oczywiście są takie strefy, gdzie udział poszczególnych tych sektorów jest duży. Na przykład w Warszawie rzeczywiście transport jest główną przyczyną przekroczeń jakości powietrza. Wiemy o tym doskonale, bo to jest analizowane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, na zakończenie podsumuję w ten sposób… Myślę, że dobrze się stało, bo na sali jest sprawca, nie wskazując go palcem, który zasygnalizował problem. Ja się z tym zagadnieniem zapoznałem i uznałem, w porozumieniu z kolegami z podkomisji, że jednak warto się spotkać i porozmawiać. Miłym zaskoczeniem jest dla mnie, że państwo, niektórzy, spotkaliście się już dzisiaj w Ministerstwie Klimatu. Nie wiem, czy to było spowodowane tym, że podkomisja chce się tym zajmować, czy nie, ale nie wykluczam takiej sytuacji. To jednak nie jest najistotniejsze.

Najistotniejsze jest to, co padło w wypowiedzi pana ministra, że ten projekt nie jest czymś ostatecznym, że jest to projekt otwarty, nad którym jeszcze jest szansa popracować. Pan naczelnik poniekąd w mojej ocenie, jeśli dobrze zrozumiałem, potwierdza również taką sytuację. Dlatego potraktujmy sprawę tak – z kolegami pewnie to przedyskutuję – że my poczekamy, nie wiem, miesiąc, dwa, i zobaczymy, gdzie państwo jesteście. Z tego co słyszę, zaplanowane są kolejne spotkania, kolejne uzgodnienia, więc nie musi to być dodatkowa podkomisja sejmowa, która jakby jest negocjatorem czy prowadzi sprawę. Ale nie ukrywam, że te informacje, które padły, głównie ze strony przedstawicieli zarządów, o utracie przychodów itd. – te obszary dla mnie są bardzo istotne, bo w końcu, bądź co bądź, z tego te spółki jednak żyją. Dobrze byłoby, żeby jedno ze źródeł ich przychodów, chociaż ilościowo to nie są jakieś nadzwyczajne ilości, bo tam są jakieś dwa miliony czy ileś milionów ton ekogroszku… To jednak przez cenę pojawiają się konkretne przychody, bo zawsze to jest wolumen razy cena. Tego nie można pomijać, żebyśmy sobie w kolano nie strzelili.

Jeżeli są możliwości, to bardzo proszę, żeby się nad tym pochylić i dać szansę, żeby ten rynek polskiego węgla wytworzonego w takiej frakcji jak… Oczywiście uważam, że nazwa ekogroszek mi osobiście nie przeszkadza, a tak już zupełnie prywatnie powiem wam, że mam trójkę sąsiadów i wszyscy wymienili piece na ekogroszek. Mój samochód, który czasami stoi na dworze, jest teraz czysty, natomiast mam jednego sąsiada, który

ma kopciucha i nas załatwia bez litości… Rano jak rozpali, to my wszyscy widzimy co jest grane, ale to już poza tym.

Jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo. Ja świadomie to zrobiłem, muszę to powiedzieć, nie macie do czynienia z tą grupą parlamentarną czy z grupą posłów, którzy są ustawieni na tzw. zieloną politykę. My jesteśmy podkomisją. Zostaliśmy wybrani, praktycznie tu koledzy ze Śląska, ja z Dolnego Śląska i jakoś tam branżowo jesteśmy w tym ustawieni, tak? Natomiast jakbyście uczestniczyli w posiedzeniu samej Komisji i posłuchali tam co niektórych, szczególnie… Nie będę wymieniał opcji, bo to najmniej istotne, ale jakie jest patrzenie w ogóle, jest takie nastawienie anty, wszystko, co jest związane z węglem, jest złe. Dla mnie to jest po prostu jakieś oszołomstwo, którego nie jestem w stanie przyswoić, mimo że mam kupę lat na karku, nie jestem w stanie tego zrozumieć, że niektóre argumenty chyba łatwiej przysłowiowa ściana by przyjęła niż niektórzy parlamentarzyści.

Musicie widzieć, że nie jest łatwo na komisjach, ale oczywiście skoro poseł zgodził się startować w wyborach, to ma później wszystkie tego skutki w czasie pełnienia mandatu przyjmować na siebie, łącznie z tym, że nie ma zgody w jakimś określonym gronie. Ja jestem węglowy tak samo, tylko z innego węgla, mamy naprawdę gros przeciwników, którzy nawet nie chcą słuchać argumentów. To jest słabe, bo rozumiem, że można się różnić w jakichś tematach, ale żeby nawet…

Jak rozmawialiśmy ostatnio o cenach energii, obok mnie siedzi posłanka i mówi, że to ją w ogóle nie interesuje, bo ma być zielono i koniec. Żadne tam węgle i tego typu historie. To jest też nasz problem społeczny i gospodarczy w kraju. Nasze środowiska są ogromnie podzielone, ale tak czy inaczej wy na Górnym Śląsku wiecie, o co chodzi, macie ukierunkowane swoje działanie, m.in. w umowie społecznej. Trzeba tego pilnować, natomiast na pewno nie jest korzystne, że jeszcze sami sobie dokładamy, co nie jest wymagane. Żebyśmy nie byli bardziej papiescy niż papież, bo – to dla państwa – ja z racji swoich wcześniejszych funkcji często uczestniczyłem w różnych spotkaniach i opiniowaniu różnych aktów prawnych. Dziś mi się przejawiają czasami w projektach ministerialnych regulacje dalej idące, niż nawet oczekuje dyrektywa unijna. To jest taka nasza polska przypadłość, że chcemy być jeszcze bardziej doregulowani, niż się tego od nas oczekuje.

Tak czy inaczej bardzo dziękuję za bardzo owocne spotkanie. Bardzo się cieszę, że państwo przyjechaliście. W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek, zamykam obrady podkomisji do spraw restrukturyzacji górnictwa. Dziękuję bardzo.